

GŁOS

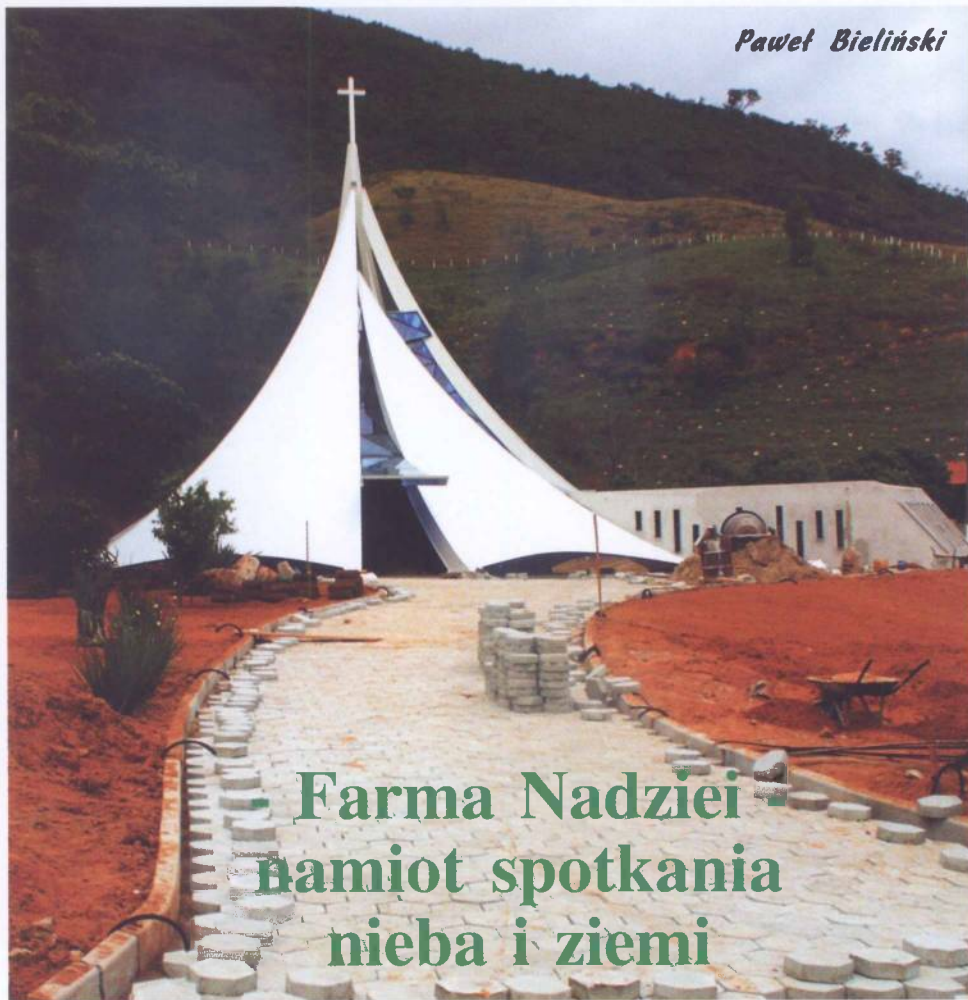
KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 22/2007 (2233) Rok XLIX 10.6..2007



*Zakwitnij ziemię kwiatem Zbawienia,
okryj się łąką słów,
które łaskawie świat opromienia
jasnym spojrzeniem Boga*



Farma Nadziei - namiot spotkania nieba i ziemi

Gdy dojeżdża się do Farmy Nadziei, położonej tuż za osadą Pedrinha na terenie gminy Guaratinguetá, prawie 200 km na północny-wschód od São Paulo, nie sposób nie podziwiać piękna krajobrazu. Zielona dolina, przez którą płynie strumień, otoczona jest wzgórzami porośniętymi tropikalnym lasem. Pierzaste chmury nad horyzontem sprawiają wrażenie, jakby chciały osłonić to miejsce przed zawirowaniami świata.

Życie bez narkotyków

Farma Nadziei jest projektem, który narodził się w 1983 r. w parafii katolickiej w Guaratinguetá, której proboszczem był niemiecki franciszkanin o. Hans Stapel.

Chciał on, by w parafii powstała grupa ludzi kształtujących swoją codzienność według Ewangelii - opowiada jeden z jego najbliższych współpracowników, ks. César



żyć do nich, nie po to jednak, by ich nawrócić, ale żeby się z nimi zaprzyjaźnić. Udało mu się to na tyle, że jeden z tych młodych poprosił go o pomoc w wyjściu z narkotyków.

Po paru miesiącach było już pięciu chłopaków, którzy chcieli doświadczyć



życia bez narkotyków. Z konieczności powstał więc dom, w którym zamieszkali razem z ks. Stapelem. Gdy grono to się rozrosło, powstała potrzeba założenia farmy poza miastem. W ten sposób narodziła się Farma Nadziei. „Nie dlatego, że ktoś wymyślił taki projekt, ale z pragnienia życia Ewangelii” - podkreśla ks. Santos. Dziś ponad 40 męskich i żeńskich Farm Nadziei istnieje w 10 krajach: oprócz Brazylii, także w Niemczech, Rosji, na Filipinach, w Mozambiku, Meksyku, Gwatemali, Argentynie i Paragwaju. Przebywa w nich około 2 tys. młodych ludzi, którzy próbują znów żyć bez narkotyków. Na farmie w Pedrinha jest 120 uzależnionych chłopców, a w obu Farmach w Guaratinguetá - męskiej i żeńskiej - około 300 osób. „Przyjmujemy młodych bez względu na religię, jaką wyznają” - deklaruje ks. César. Muszą oni jednak zaakceptować taki sposób życia, jaki Farma proponuje i odstawić narkotyki. Razem z uzależnionymi żyją ich rówieśnicy bez problemów z narkotykami, którzy chcą żyć we wspólnocie z nimi, aby im pomóc.

Duchowość prostoty

Duchowością tej niezwyklej wspólnoty jest zjednoczenie wszystkich w pracy, modlitwie i życiu Ewangelii.

Codziennie życie na Farmie jest bardzo proste. Rano o godz. 6.30 każdy odmawia różaniec i czyta Ewangelię, którą Kościół katolicki proponuje na dany dzień. Ma z niej wybrać zdanie, którym tego dnia będzie żyć. „Wiadomo, że życie duchowe z głową w chmurach nie funkcjonuje. Trzeba żyć we wspólnocie, by wprowadzać w praktykę to jedno wybrane rano zdanie z Ewangelii. To bardzo prosta metoda, która zmieniła życie wielu młodych ludzi. Mamy, oczywiście, sześciu psychologów, ale podstawą działania jest życie Ewangelii. Psychologowie są dla tych sytuacji, które tego naprawdę wymagają” - wyjaśnia ks. Santos.

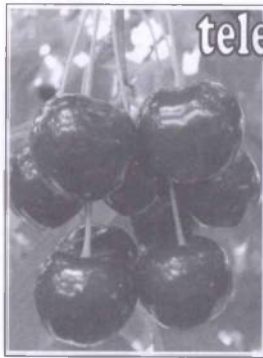
Mieszkańcy tego gospodarstwa utrzymują się z własnej pracy i jeszcze pomagają innym Farmom, które tego potrzebują. Dlatego praca, której rodzaj zależy od możliwości danego człowieka, wypełnia sporą część dnia. Nie może jednak zabraknąć czasu na zwykłe życie we wspólnocie: posiłki, sport, spotkania, w czasie których można podzielić się tym, w jaki sposób żyje się Ewangelii albo po prostu przedstawić wszystkim to, co komu leży na sercu. Mieszkańcy Farmy żyją w małych grupach, z których każda zajmuje mały domek. Z daleka widać, że zrobiono je z istic niemiecką solidnością.

Na niektórych Farmach istnieje możliwość codziennego uczestniczenia w Mszy św., gdyż razem z młodzieżą mieszka tu ksiądz. W innych Msza jest sprawowana kilka razy w tygodniu. W każdy czwartek wieczorem odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu. Raz w miesiącu do Farmy przyjeżdżają rodzice mieszkających w niej młodych, aby spotkać się ze swoimi dziećmi, ale także by pogłębić swoją duchowość.



Alberto dos Santos (fot.: w rozmowie z P. Bielińskim).

Jednym ze słuchających kazań ks. Stapela był dwudziestokilkuletni parafianin Nelson. Zawsze, kiedy wracał z pracy, na rogu ulicy spotykał młodych ludzi zażywających narkotyki. Czuł, że powinien się zbli-



telegram z anomaliami

10 czerwca 2007

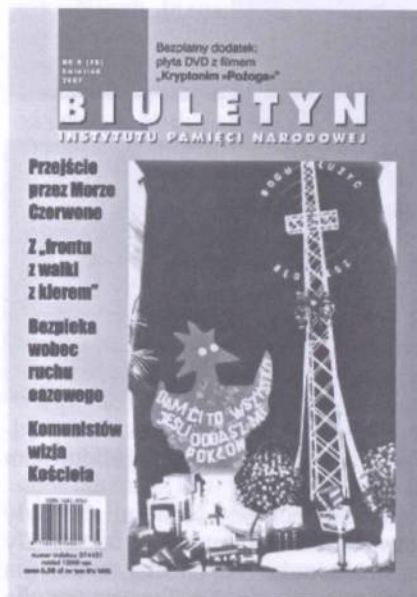
Nie nie, nie chodzi mi o żadne dewiacje osobowościowe współczesnego Homo! Ja dzisiaj w sprawie... pogodowych anomalii. No tak, bo miało być niby globalne ocieplenie klimatyczne, a tymczasem w Paryżu maj był zimny jak rzadko. Tymczasem w Polsce - odwrotnie: uroczo, ciepło, słonecznie, zielono. Truskawki i czereśnie, których miało

nie być, bo wymarły - słodkie, tanie i mnóstwo, i wokół pachnie sianem. Cóż widocznie centrum wolnego świata przesuwa nam się nad Wisłę i nawet w pogodzie stajemy się tygrysami Europy. (P.O.)

NA FRONCIE WALKI Z KOŚCIOŁEM

Bogdan Usowicz

Po decyzji Trybunału Konstytucyjnego wąż się losy archiwów Instytutu Pamięi Narodowej. Na razie wstęp do nich ograniczono nawet historykom i dziennikarzom. Chyba niesłusznie, bo bez tych dokumentów często nie sposób zrozumieć wielu wydarzeń drugiej połowy XX wieku. Archiwa IPN to nie tylko przykłady ludzkich słabości i upodlenia. Odnajdujemy w nich również liczne przykłady bohaterstwa. Dopiero w świetle dokumentów UB i SB widać wszystkie aspekty relacji państwa i Kościoła w dziejach PRL. Relacjom tym poświęcono prawie w całości czwarty numer Biuletynu IPN, z którym warto się zapoznać.



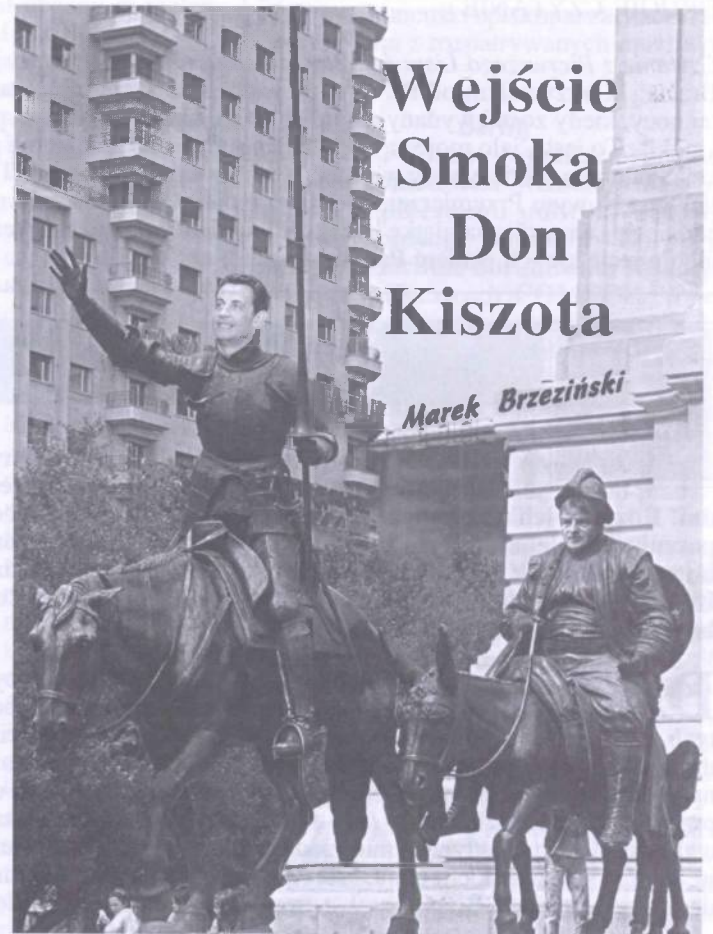
„Przejdźcie przez Morze Czerwone” to tytuł dość pasjonującej rozmowy z historykami i pracownikami IPN Ryszardem Terleckim i Janem Żarynem. Atak ateistycznego państwa na Kościół w Polsce miał kilka faz. Paradoksalnie Kościół był oszczędzany w latach fali terroru 1945-47. Komuniści mieli wówczas na głowie walkę z niepodległościowym podziemiem, rozbijanie legalnej opozycji politycznej, czyli PSL i Stronnictwa Pracy, legalizację swojej władzy, przejmowanie kontroli nad gospodarką („bitwa o handel”). Dopiero po 1948 ich uwaga zwraca się na ostatnią niezależną instytucję w kraju, czyli Kościół katolicki. Zadanie utrudnił im nowy Prymas Polski ks. bp Stefan Wyszyński, który przez pewien czas szuka pola kompromisu zyskując cenny czas. Cele komunistów były proste - oderwanie Kościoła krajowego od łączności z Rzymem, a później przejęcie nad nim kontroli, tak jak stało się w Rosji z tamtejszą Cerkwią. Najpierw przystąpiono do likwidacji związanych z Kościołem stowarzyszeń świeckich, prasy, ruchów młodzieżowych. Później przyszła pora na zakony. Dużą trudnością powojennej odbudowy Kościoła było nieuznawanie przez komunistów Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Nie pozwoliło to w pełni odbudować życia społecznego przed umocnieniem się komunizmu.

Ciąg dalszy na str. 6-7



Z ELIZEJSKICH SALONÓW

(rys. Leszek Biernacki)



Wejście Smoka Don Kiszota

Nowy prezydent Francji idzie jak burza. I tego można się było po nim spodziewać porównując psychologiczne profile pary finalistów wyścigu do Pałacu Elizejskiego - Sarkozy'ego i Royal.

To by się Francja miała z pyszna jakby się to żadne władzy babsko dorwało do władzy! Spoglądając na to, co robi prezydent Sarkozy to się człowiek od samego patrzenia męczy a głowa się kręci jakby była globusem wirującym na osi szyi. Hop i skok do Berlina, spotkanie, bardzo europejskie z Merkel. Tej samej nocy powrót do Paryża. Obowiązkowy jogging w Lasku Bulońskim z premierem Fillonem u boku. W spodenkach gimnastycznych i w adidasach do Pałacu Elizejskiego! Tego jeszcze V Republika, ociężała w swym patologicznym protokole rodem wziętym z Wersalu Ludwików jeszcze nie widziała. I choćby dlatego, dzięki tej „amerykanizacji” i kultowi starego jak świat powiedzenia, że w zdrowym ciele zdrowy duch, tej apoteozie młodości, także w szeregach polityków, co to kończą z wylupiającymi brzuszyskami nieruchawych dyń, możemy już śmiało mówić o VI a nie o V Republice.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Rodzaju

W owych dniach Melchizedek, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a ponieważ był on kapłanem Boga Najwyższego, błogosławił Abrama, mówiąc: „Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi. Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów”. Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 11, 23-26

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie skończywszy wieczerzę wziął kielich, mówiąc: „Ten Kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę”. Ilekroć bowiem spożywać ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

Rdz 14, 18-20

EWANGELIA

Łk 9, 11b-17

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Jezus opowiadał rzeszom o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrowił. Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu, mówiąc: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność; bo jesteśmy tu na pustkowiu”. Lecz On rzekł do nich: „Wy dajcie im jeść”. Oni odpowiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Każcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu”. Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.



CHLEB Z NIEBA

Dzień chylił się ku wieczorowi, a oni przystąpili do Jezusa, aby mu przypomnieć, aby Mu powiedzieć: „Panie, oni są głodni! Rozpuść ich do okolicznych zagród niech sobie kupią coś do jedzenia. Niech poszukują chleba, którym mogą się posilić w świecie, z którego przyszli.” A On im odpowiedział: „Wy dajcie im jeść”, choć dobrze wiedział, że to niemożliwe. I wtedy, w tym, co niemożliwe, stali się świadkami cudu. Rozmnożone pięć chlebów i dwie ryby nasyciło kilka tysięcy.

Dziś Kościół czci tę tajemnicę rozmnożenia chleba. „Jesteśmy jak jedna z tych pięćdziesięciosobowych grup siedzących na ziemi pustyni w oczekiwaniu na posilenie się chlebem rozmnożonym przez Pana.” (Cantalamesa) Czy to nie cudowne? Odczuć potrzebę i mieć nadzieję, by stać się świadkiem cudu, który jest darem ręki dobrego Boga.



Eucharystia, chleb aniołów, pamiątka Ostatniej Wieczerzy, znak miłości Boga, pokarm dający życie wieczne. Usta-

nowił go Jezus, abyśmy nie ustali w drodze do nieba. Zapowiadały go znaczące wydarzenia historii biblijnej człowieka: chleb i wino, ofiarowane Bogu przez Melchizedeka, w darze dziękczynienia za zwycięstwo Abrahama, manna na pustyni, „mistyczny” pokarm Eliasza, który wyczerpany drogą, umęczony prześladowaniem, położył się w cieniu krzewu i pragnął umrzeć, bo nie widział sensu dalszego zmagania się o zachowanie wiary w Boga. Przyjęli go apostołowie w Wieczerniku, kiedy Jezus po raz pierwszy, a dla nich „ostatni”, połamał chleb i dał go mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje”. Zachwyił się nim Paweł, odkrywając, że chleb Jezusa daje udział w śmierci i zmartwychwstaniu, w życiu Chrystusa, który przyjdzie przy końcu czasów.

Dziś ten chleb dzieli i rozdaje Kościół posłuszny poleceniu „to czyńcie na moją pamiątkę”. I choć czasem życie jest wystarczająco ciężkie, by się zniechęcić, by odejść, gromadzimy się w świątyniach świata, by przeżywać tę pamiątkę, żywą pamiątkę obecności Pana. I jakże smutne są pokazane ostatnio obrazy burzonych kościołów, w których nie sprawuje się eucharystii, i jakże smutne są te społeczeństwa, które nie potrzebują Kościoła,

który daje chleb życia wiecznego.

„Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna człowieczego, nie będziecie mieli życia w sobie” - mówi Jezus. A my odpowiadamy jak apostoł: „Panie, daj nam zawsze tego chleba.”

Francuskie dzieci, po I Komunii św. były rozczarowane smakiem hostii, bo szukały w niej smaku cukierka, ciastka, smaku dla podniebienia czy języka. Tymczasem dla nas jest to „najdroższa tajemnica”, tajemnica obecności Boga.

Postawmy sobie, zatem to pytanie, które najmłodsze, żydowskie dziecko stawiało i stawia zawsze ojcu rodziny w dniu paschy: Co oznacza ten zwyczaj? Postawcie sobie to pytanie, wy kapłani, którzy sprawujecie Eucharystię, wy rodzice, dzieci, starsi czy młodzi, którzy w niej uczestniczycie. Czym jest dla mnie ten chleb z nieba? W dniu Bożego Ciała, kiedy myślą biegniecie do polskich procesji, albo tu w nich uczestniczycie, poszukujcie wraz ze mną, na to pytanie, odpowiedzi. Gdy ją zrozumiecie, za nią zatęsknicie, doświadczycie słodkiej miłości Boga, który stał się chlebem, aby człowiek w miłości uczestniczył. „Kto spożywa ten chleb ma życie wieczne, a Pan go wskrzesi w dniu ostatecznym.”

Ks. Tadeusz Śmiech

W kruszynie chleba

Ks. Tomasz Sokół

Każda Msza św., w której bierzemy świadomy i pełny udział, winna być duchową ucztą i zadumą nad cudowną tajemnicą Bożej miłości i obecności wśród jej uczestników. Winna być uwielbieniem za wielkie dzieła, jakie Bóg uczynił w historii zbawienia i dzisiaj czyni pośród swego ludu. „Boże Ciało” - dzień szczególny w tradycji polskiej. Z wielkim przejęciem i zaangażowaniem budujemy przy naszych świątyniach piękne zewnętrzne ołtarze i dekorujemy trasę procesji.

Dzień ten jest dla nas okazją do świadomego, duchowego, ale także zewnętrzniego wyznania pełnej i dobrowolnej wiary w Jezusa Chrystusa. Po rozważaniu Bożego Słowa i sprawowaniu ofiary eucharystycznej, bierzemy „Boski Pokarm” i idziemy wraz z całym ludem w procesji eucharystycznej. Niesiemy uroczystie monstrancję, wśród śpiewu pieśni eucharystycznych. Jest to czas naszego uwielbienia Jezusa w Najświętszym Sakramencie, który pozostanie w naszych sercach przez cały rok. Niech Jezus zagości w nich, aby i inni poznali naszą wiarę, która ożywia i buduje Kościół, zarówno w wymiarze duchowym, jak i społecznym.

Boże Ciało winno być bardzo bliskie wierzącemu sercu, bo czyż w każdym człowieku nie rodzi się pytanie, że tak wielki Bóg mieści się w tak małej kruszynie chleba?

Wielkość Boga jest tajemnicza, oraz niezgłębiona przez ludzki umysł.

Znane jest w starożytnej literaturze opowiadanie mędrca Simonidesa, którego zapytał raz król, kim jest Bóg? Simonides poprosił o osiem dni do namysłu. Na ponowne pytanie króla, poprosił o dalsze czternaście dni, a potem o miesiąc. Gdy król się zniercierpliwił, Simonides powiedział: „Im więcej o tym myślę, tym mniej to rozumiem”.

Człowiek współczesny wielokrotnie szukał rozumowych odpowiedzi, czysto ludzkich definicji, aby w pełni móc zgłębić tę wielką tajemnicę. Nie jesteśmy w tym, ani pierwsi ani ostatni. Jest to skazane oczywiście na niepowodzenie. Nie starajmy się szukać jednoznacznych odpowiedzi w dziedzinie ludzkiej nauki, czy ludzkiego rozumu, lepiej do końca zaufać samemu Bogu. Uwierzyć, że On cię naprawdę kocha, tak samo jak każdego żyjącego człowieka. W Boże Ciało przypomina ci się kolejny raz, bo z każdym rokiem przybiera ci lat. Pięknie wypowiedział tę

prawdę Jan Paweł II, który na zegarze słonecznym za swoim watykańskim oknem widział jak szybko upływa czas: Czas ucieka, a wieczność czeka! I tam czeka na ciebie i na mnie kochający Ojciec, który w swoim Synu jest obecny w maleńkiej białej hostii.

Wiemy, że dzisiejsze pokolenie Polaków pragnie uczestniczyć w budowaniu lepszego świata, sprawiedliwszej

Europy. Lecz sprawiedliwego ustroju we własnej Ojczyźnie nie zbuduje człowiek, który postępuje niesprawiedliwie i egoistycznie, szukając wyłącznie własnych korzyści i rozgłosu. Może go natomiast zbudować ten, kto okaże się wrażliwy na potrzeby innych i będzie gotowy do dzielenia się tym, co ma w sobie najcenniejszego - miłością i poświęceniem dla dobra drugiego. Jeśli rzeczywiście żyjemy w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem, to nasze oczy są otwarte

na innych, nie zajmujemy się tylko i wyłącznie sobą, ale dostrzegamy potrzeby ludzi żyjących tuż obok nas. Możemy być im naprawdę potrzebni. A dzisiejszy świat, tak jak kiedyś, także i dzisiaj czeka na świadectwo uczniów Chrystusa. Pamiętajmy, że Bóg nigdy nie przegrywa, On ostatecznie zwycięża, ponieważ ostatecznie zwycięża miłość. „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym” (Mt 21, 42).

Ze śmierci i zmartwychwstania Bożego Syna wypływa wieczne życie, powstaje nowa budowla, nowe społeczeństwo, nowa jakość. Jego miłość jest niezniszczalna i wiecznie trwałą. Prośmy Chrystusa, który jest realnie obecny w Najświętszym Sakramencie, byśmy nigdy nie poprzestawali tylko na tym, co jest widzialne, zewnętrzne, lecz współpracując z łaską Ducha Świętego, przemieniając chleb w Jego Ciało, a wino w Jego Krew, czerpali siłę i moc do życia wiary, na drodze prowadzącej do domu Ojca.



foto. P. Fedorowicz



życie Kościoła

Paryz

□ „Benedykt XVI został zaproszony do Francji, zaś Stolica Apostolska odpowiedziała pozytywnie, co do jej powodów” - poinformowała Konferencja Biskupów Francji. Prośbę na ręce Ojca Świętego w imieniu episkopatu złożyli - jego przewodniczący, kard. Jean-Pierre Ricard i biskup Lourdes Jacques Perrier. Papież miałby w maju 2008 r. odwiedzić Lourdes, w związku ze 150. rocznicą objawień Matki Bożej św. Bernadecie Soubirous. Francuski episkopat zaznacza, że jest to jedna z rozpatrywanych możliwości.

Berlin

□ Biskupi Europy o polityce społecznej. Na konieczność wzmocnienia wymiaru społecznego polityki unijnej wskazali biskupi Wspólnoty Europejskiej. W Berlinie obradowała Komisja Spraw Społecznych COMECE. W jej pracach uczestniczyli przedstawiciele 13 episkopatów starego kontynentu. Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej zapowiedziała, że w najbliższych miesiącach wyda dokument o roli Kościołów w życiu społecznym, o promocji rodziny oraz sprawiedliwych warunkach pracy.

Henley

□ W ośrodku księży Marianów w Henley nad Tamizą w Wielkiej Brytanii 27 maja odbył się tradycyjny zjazd mieszkających tam Polaków. Od ponad 50 lat w dniu Zesłania Ducha Świętego polscy wierni gromadzą się tutaj by wspólnie celebrować Zielone Świątki. Myślą przewodnią tegorocznych uroczystości było hasło duszpasterskie na rok 2007 - „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”. Centralnym punktem dnia była Msza św. w intencji zbliżającej się beatyfikacji Sługi Bożego Stanisława Papczyńskiego, założyciela Księży Marianów. Koncelebrze przewodniczył o. generał Jan Rokosz, obecni byli ks. Tadeusz Kukla, rektor PMK w Anglii i Walii oraz przełożony miejscowej wspólnoty ks. W. Jasiński.

Warszawa

□ Uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa bp prof. Antoniemu Stankiewiczowi, dziekanowi Trybunału Roty Rzymskiej, odbyła się w czasie głównych obchodów święta Uniwersytetu Kard. Wyszyńskiego w Warszawie. Mszy św. w 26. rocznicę śmierci patrona uczelni w kościele Niepokalane-go Poczęcia NMP przewodniczył abp Kazimierz Nycz, Metropolita warszawski. W homilii mówił m.in.: „Rocznica śmierci Sł. Bożego i święto patronalne uniwersytetu obchodzone w dzień Maryi Matki Kościoła, jest bliskie nam, jak było bliskie kard. Wyszyńskiemu”.



z kraju

- ☐ Z wizytą w Polsce przebywał premier Szwecji. W czasie spotkania szefów rządów wyrażono wspólną obawę o ekologiczne zabezpieczenie budowy rosyjskiego gazociągu przez Bałtyk.
- ☐ 100 tys. osób wzięło udział w pielgrzymce męskiej do sanktuarium w Piekarach Śląskich. Na uroczystości przyjechał Prezydent RP, a Ojciec św. Benedykt XVI nadesłał do uczestników specjalny telegram.
- ☐ Ministrowie obrony Polski i Afganistanu podpisali umowę o dostawie polskiego sprzętu wojskowego dla armii Pakistanu.
- ☐ Sejm uczcił specjalną uchwałą 85 rocznicę przyłączenia do Polski Górnego Śląska. Uroczyste podziękowanie wyrażono Śląskiemu Powstańcom.
- ☐ W Warszawie odbyła się konwencja Platformy Obywatelskiej. Zdominowały ją ataki na rząd i koalicję. Tusk oświadczył, że „IV RP musi być krótkim epizodem w historii”. Konwencja wykazała zepchnięcie na margines partyni J. M. Rokity.
- ☐ MSZ Turcji A. Abdallah rozmawiał w Warszawie o zwiększeniu wymiany gospodarczej.
- ☐ W procesie ZOMO-wców z kopalni „Wujek” wszyscy oskarżeni wnieśli o uniewinnienie!
- ☐ Po wizycie ministra sprawiedliwości Ziobry w Szwajcarii przez prasę przeszły spekulacje na temat ujawnienia przez tamtejsze banki kont polityków SLD zamieszanych w afery korupcyjne.
- ☐ Do prokuratury zgłosił się niejaki Wiesław Michalski, ps. Olsen, który na początku lat 90-tych uchodził za biznesmena i był członkiem mafii. Michalski stara się o status „świadka koronnego”. Miał za łapówkę dla Marka Ungiera nabyć poniżej wartości, tzw. Dwór Wazów we Wrocławiu od Juventuru, któremu szeferał wówczas... Kwaśniewski. Politycy lewicy byli częstymi gośćmi na biesiadach w Dworze Wazów. Mafia miała wspierać też kampanię wyborczą Frasiuniuka.
- ☐ Inna afera dotyczy śledztwa wszczętego w sprawie Centrum Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej, gdzie w czasach rządów Millera wyciekały do gangów tajne dokumenty.
- ☐ Żandarmeria wojskowa prowadzi śledztwo w sprawie przetargów na sprzęt dla armii. Wg ministra obrony Szczygły przetargi z lat poprzednich wpłynęły fatalnie na przygotowanie polskich żołnierzy do zagranicznych misji.
- ☐ W czerwcu dojdzie do wyboru nowego prezesa NIK. Wśród kandydatów wymienienia się senatora Romaszewskiego i ministra skarbu Jasińskiego.
- ☐ Trwa administracyjny strajk lekarzy, którzy m.in. nie wystawiają zaświadczeń dla ZUS, a w niektórych placówkach ogra-

niczają pracę do ostrych dyżurów. Rząd oświadczył, że dalszych podwyżek płac w tym roku już nie będzie. Rozmowy jednak trwają. 2-godzinny strajk ostrzegawczy przeprowadzili też nauczyciele z ZNP. Wg ministerstwa edukacji strajkowało poniżej 25% szkół, od 15% na Podkarpaciu po 70% w lubuskim.

☐ Z okazji Dnia Matki prezydent Kaczyński odznaczył matki - więźniarki polityczne z lat 1944-56.

☐ Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyły się uroczystości związane z 25-leciem powołania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej działającej w podziemiu „Solidarności”.

☐ Inna forma lustracji. Doradca ministra Ziobry prof. Mąciór został oskarżony o współpracę z SB. Dokumentów IPN na dowód takiej współpracy nie ma, ale przeciwnicy Ziobry, w tym prof. Zoll, widzieli jak Mąciór rozmawiał kiedyś z uczelnianym esbekiem. Czy nie jest to czasami „dzika lustracja”?

☐ IPN złożył apelację od wyroku uniewinniającego byłą rzecznik rządu Mazowieckiego Niezabitowską od faktu współpracy z SB.

☐ Wdowa po Ryszardzie Kapuścińskim wzięła udział w promocji jego ostatniej książki w Instytucie Polskim w Rzymie, gdzie nazwała „kalumniami” oskarżenia wobec jej męża o współpracę z wywiadem. Raporty Kapuścińskiego trafiły m.in. do Moskwy.

☐ MSWiA ustanowiło pomoc finansową na edukację dzieci policjantów zabitych podczas służby.

☐ Koniec parad równości? Fundacja Równości, która była organizatorem tego typu pochodów narobiła długów i grozi jej rozwiązanie.

☐ Samoloty dla polskich VIP-ów mają coraz więcej awarii. W przetargu na nowe samoloty najwięcej szans daje się brazylijskiemu Embraerowi.

☐ Akcyza na wyroby tytoniowe wzrosła w 2008 r. o 23,3%.

☐ 650 milionów zł pochłonie rozbudowa lotniska we Wrocławiu, które w 2012 r. będzie mogło przyjmować 4,5 mln pasażerów rocznie.

☐ PKP rozbuduje kolejowe dworce. Firma chce tu zaangażować kapitał prywatny, a modernizacja dworców, m.in. w Warszawie i Katowicach, ma pochłonąć 1,5 mld euro.

☐ Mazowiecki baron SLD Pużuk został zatrudniony przez ekipę Gronkiewicz-Waltz. Pużuk wszedł do zarządu energetyki ciepłej.

☐ Wałęsa otrzymał honorowe obywatelstwo Warszawy. W czasie głosowania radni PiS wstrzymywali się od głosu lub głosowali przeciw.

☐ Policja zatrzymała 2 mężczyzn, którzy eksperymentowali z produkcją paliwa ze smalcu. Zamiast nagrody za innowacyjność, grozi im rozprawa sądowa.

Ciąg dalszy ze str. 3

NA FRONCIE WALKI Z KOŚCIOŁEM

Atomizacja społeczeństwa na zachodzie kraju poczyniła spustoszenia odczuwalne do dziś. Wystarczy obecnie spojrzeć na mapę wyborów ostatnich lat i zobaczyć preferencje polityczne mieszkańców zachodnich województw.

Lata 50-te to zamykanie ostatnich katolickich instytucji, uwięzienie Prymasa, próba przejęcia sterów Kościoła. Jedyne wikariusz, który nie zgodził się na odczytanie wymuszonego komunikatu o uwięzieniu Prymasa - ks. Wojciech Zink z Olsztyna zapłacił za to więzieniem.

Osobną rolę w niszczeniu Kościoła odegrała instytucja Księża - Patriotów. Władze wybierały do niej ludzi często złamanymi już w obozach niemieckich. Uzupełniano to środowisko kapelanami wojskowymi LWP (Ludowego Wojska Polskiego), którzy przeszli już odpowiednią „obróbkę” przez sowieckich politruków. Ruch „Księża Patriotów” od początku do końca był sterowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i V Departament MBP. W dokumentach UB pisano wprost o „naszych księżach”. Władze ludziły się, że Kościół został właściwie już przejęty. Warto przytoczyć jednak historię oporu ze strony wiernych. W 1955 roku w Szczecinie, na wieść, że jezuitów pozbawiono kościoła i proboszczem mianowano księdza - „patriotę” wierzni przestali do tej świątyni chodzić. W 1955 ruch rozwiązano, a jego szczytki w postaci „księży - intelektualistów” znalazły oparcie w PAX.

Lata 60-te były próbami gry i zawierania różnych kompromisów. Działalność społeczna świeckich katolików była ściśle koncesjonowana, a „kompromisy” okazywały się czasami ceną zbyt wysoką. Pod koniec lat 60. powstają już nowe formy działania - Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, sacrosongi, Tygodnie Społeczne, rozwija się ruch pielgrzymkowy, rekolekcyjny - oazy. Od połowy lat 60. do końca lat 80. w ruchu oazowym Światło-Zycie uczestniczyło 2 miliony młodych ludzi.

Zmienne warunki społeczne poszczególnych etapów istnienia PRL charakteryzowały się też zmiennością działań UB i SB wobec Kościoła. Do połowy lat 50. UB nie potrzebowało specjalnie tajnych współpracowników (w kraju ich liczba wynosiła około 80 tysięcy), a funkcjonariusz bezpieczeństwa mógł w każdej chwili wezwać księdza na przesłuchanie i wydobyć potrzebne mu informacje np. torturami. Odpowiednich informacji dostarczało także całkowicie kontrolowane środowisko „Księża - Patriotów”. Po październiku 1956 r. maleje liczba agentów w społeczeństwie, wzrasta w Kościele. Do połowy lat 70. SB szuka agentury informacyjnej, która dostarcza danych o kuriach, biskupach, parafiach, seminariach. Osobną uwagę SB poświęca zakonowi zaangażowanemu w życie publiczne - dominikanom, redemptorystom, jezuitom.

Od połowy lat 70, kiedy pojawia się Opozycja, która ma kontakty z Kościołem, SB rozbudowuje agencję informacyjną i tzw. agentów wpływu. Po 1980 werbuje kogo się da. Chodzi tu o upodlenie społeczeństwa i Kościoła, wykazanie, że słabość i upadek moralny dotyka wszystkich środowisk, pokazanie, że także Kościół przeżarty jest wpływami bezpieki, że „wszyscy są umoczeni”, że „nie było niezłomnych” i „że nikt nie ma prawa osądzania moralnego innych”. Skutki tej taktyki odczuwamy do dziś.

Przez lata zmieniała się też taktyka werbunku. W czasach stalinowskich dominował czytelny szantaż - groźba aresztowania, represji, więzienia. Wychowane w okresie II RP duchowieństwo dawało tu często niezwykle przykłady bohaterstwa. O. Aleksander Woźny, którego SB przestrzegało, że za przeczytanie komunikatu kard. Sapięhy o rozwiązaniu Caritasu trafi na 2 lata do więzienia, wszedł na ambonę i powiadomił wiernych, że za chwilę przeczyta komunikat, za który pójdzie do więzienia, po czym pożegnał się z parafianami. Ostatecznie odsiedział rok.

W latach 60-tych zmienia się kadra SB. Do służby przychodzi pierwsze pokolenie komunistycznej „inteligencji”. Lepiej wykształcone, choć cyniczne i patologiczne. Zmieniają się zasady werbunku. Używa się środków perswazji, planuje długofalowo, dochodzi nawet do zaprzyjaźniania się z agentami. Okazji do werbunku szuka się w seminariach, gdzie wg wytycznych z 1973 r., formuje się negatywny wizerunek esbeków. SB liczy, że za 15-20 lat zwerbowani młodzi klerycy zdobędą w Kościele duży wpływ. Dodatkowy sposób werbunku to biuro paszportowe. Studia w zagranicznych uczelniach katolickich to dodatkowa szansa awansu młodego księdza. To właśnie przy okazji załatwienia paszportu dokonuje się dodatkowego werbunku. Wywiad PRL był tu niestety dość skuteczny.

Od czerwca 1973 r. funkcjonariusz SB uzyskiwał pewną dowolność typowania agentów. Nie musiał odbierać od nich pisemnego zobowiązania, a nawet nazywać rzeczy po imieniu. Księżę przekonywano o „partnerstwie”, „dialogu”, rozmiekczano, wręczano prezenty i powoli wyciągano potrzebne informacje. Istnieje tu pewien margines błędu pomiędzy rzeczywistym werbunkiem a przypisywaniem sobie przez SB takiego aktu. Jeśli nie zachowała się odpowiednia dokumentacja sprawy takie trudno rozstrzygać. Prof. Wiesław Chrzanowski zarejestrowany jako TW „Spółdzielca” w świetle zachowanych dokumentów okazał się „pomyłką” SB. Stwierdził to w raporcie sam oficer prowadzący. Jest też przypadek ks. Malińskiego, który zastrzegł sobie, by spotkać z oficerem SB nie traktować jako pracy agenta, ale jako rozmowy „równego z równym”. Oficer rzecz jasna godzi się na to, bo chodzi mu przecież o same informacje, a nie o definicję kontaktów. W takich relacjach „równych” jednak nie było...

Pewien zakonnik podjął rozmowy z SB, by przez lata uzyskiwać zgodę na wydawanie paszportów dla członków swojego zgromadzenia. Paszporty wydzielano, ale cena jaką zapłacił zakonnik, po latach okazała się bardzo wysoka.

Przykłady i rodzaje współpracy były bardzo różne. Starano się pozyskiwać zaufanie księży, chrzcili oni dzieci esbeków, udzielali im ślubów. Druga strona traktowała jednak tę „przyjaźń” na ogół w kategoriach realizacji konkretnych zadań. Po 1989 prowadzący zapewniali agentów, że materiały zostały zniszczone, swój udział miał też mechanizm wypierający ze świadomości niechciane fakty. Kiedy rzeczywistość wracała w dokumentach IPN oburzenie i zaskoczenie nie musiało być udawane.

Liczba uwikłanego w gry operacyjne SB duchowieństwa stanowi od 10 do 15% ogółu księży. Była to jednocześnie grupa najbardziej inwigilowana. Kościół zdał egzamin i jak stwierdza Biuletyn IPN przeprowadził udanie miliony Polaków przez Czerwone Morze, zachował depozyt wiary, pozostał wierny Bogu, człowiekowi i narodowi, przyczynił się do odzyskania niepodległości.

Oprac. Bogdan Usowicz



ze świata

□ W czeskim Brnie odbył się XIV Szczyt Europy Środkowej. Udział w nim brał m.in. prezydent Kaczyński. Nie przyjechał natomiast prezydent Juszczenko, który był zaangażowany w konflikt na Ukrainie. Rozmawiano o rozszerzaniu UE, traktacie konstytucyjnym i sytuacji w Kosowie.

□ Na Ukrainie doszło do „zawieszenia broni” pomiędzy obozem prezydenta Juszczenki i premiera Janukowycza. Datę wyborów ustalono na 30 września. Prezydent zawiesił dekret o rozwiązaniu parlamentu, do koszar powróciło wojsko, z Kijowa wyjechali demonstranci.

□ Prezydent G. W. Bush podpisał ustawę amerykańskiego parlamentu, która ostatecznie przyznała 100 mld \$ na misje wojskowe w Iraku i Afganistanie.

□ Wybory samorządowe we Włoszech wygrała opozycyjna centroprawica. Podobne wybory w Hiszpanii przyniosły największej głosów także opozycyjnej Partii Ludowej.

□ W czasie dyskusji na temat bezpośrednich wyborów prezydenta w parlamencie Turcji doszło do rękoczynów. Gorąca atmosfera obrad?

□ Wojskowy rząd Birmy przedłużył o rok areszt domowy dla laureatki pokojowego Nobla pani Aung San Kyi.

□ Premier Rumunii Calion Tariceanu poinformował, że odtajnił akta i dokumenty Partii Komunistycznej.

□ Rumunia odwołała swojego ambasadora z Wiednia. Corbea Hoisie okazał się współpracownikiem tajnej milicji politycznej Securitate.

□ Czechy zaskarżyły decyzję Komisji Europejskiej, która zredukowała o prawie 15% przyznany temu krajowi limit emisji dwutlenku węgla.

□ OECD upomniało Paryż, by ten zajął się sprawą redukcji deficytu budżetowego i zadłużenia wewnętrznego.

□ Mieszkańcy Moskwy, organizacje prawosławne i milicja rozgonili próbę demonstracji homoseksualistów.

□ Znany dysydent rosyjski Władimir Bukowski oświadczył, że wystartuje w wyborach prezydenckich w 2008 roku.

□ Chiny sprzeciwiają się amerykańskiemu planowi nałożenia sankcji na Sudan. Sudan oskarżany jest o podżeganie do rozruchów i ludobójstwa w prowincji Darfur.

□ Referendum prezydenckie w Syrii przyniosło 97,62% głosów poparcia dla Asada. No, no, ponad 2% opozycja?

□ Prezydent Chavez zamknął popularną stację RC TV kojarzoną z opozycją. Doszło do starć demonstrantów z policją.

□ Indie zakupiły „dla wzmocnienia armii lądowej” od Rosji 350 czołgów T-90. Hindusi kupili też rakiety ziemia-ziemia i samoloty wielozadaniowe Su.

□ Japońska para cesarska Ahito odbyła 10-dniową podróż po Europie. JCM odwiedziły m.in. Litwę, Łotwę i Estonię.

□ Kongres białoruskiej opozycji potwierdził jej rozłam. Aleksander Milinkiewicz nie wszedł do kolegialnych władz i będzie budował własną formację polityczną.

□ Wałęsa odebrał pod Mediolanem nagrodę „Defensor Fidei”. Przy okazji skrytykował rząd RP. Z kolei niemiecki „Der Spiegel” pisze, że „nacjonalści i populisci wywołują zamęt w Europie Środkowej”.

Włoska „La Repubblica” pisze o braciach Kaczyńskich, którzy są opanowani „obsesyjną inkwizycją” i „wszędzie widzą sowieców i komunistów”.

Tuż obok wydrukowano wywiad z Geremkiem, który tłumaczy, że „skupienie sił demokratycznych powstrzyma ten proces”. Na Wschodzie „Komsomolska Prawda” pisze, że wojowniczy prezydent Kaczyński chce Rosji... - „podłożyć kolejną świnię”.

□ Komisja sejmowa parlamentu Litwy zaakceptowała projekt ustawy o pisowni nazwisk. Chodzi głównie o ciągnącą się od lat sprawę pisowni i lituanizacji nazwisk tamtejszych Polaków.

□ Kard. Jan Maria Lustiger otrzymał w Paryżu z rąk ministra kultury Kazimierza Ujazdowskiego nagrodę im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

□ Alzacja i Dolny Śląsk podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie kultury i sportu.

□ Rumuni świętowali zdobycie Złotej Palmy w Cannes przez film „Czwarty miesiąc, trzeci tydzień, drugi dzień” reżysera Christiana Mungiu.

□ Prokuratura Kazachstanu wydała mię

Ciąg dalszy ze str. 3

Wejście Smoka Don Kiszota

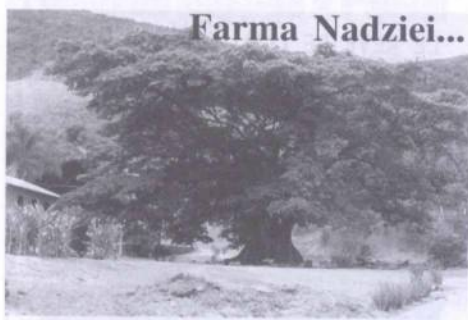
Ita dynamika, ta energia, ma moc zniewalającą. Sarkozy - Francuz, a przecież syn węgierskiego playboya-arystokraty i greckiej Żydówki z Salonik, Sarkozy - Europejczyk, a przecież tylko Francuz. Berlin - Angela Merkel zachwycona. Bruksela - Jose Manuel Barroso cały w uśmiechach, bo nie usłyszał tego czego nie chciał usłyszeć, zdecydowanego NIE wobec kandydatury Turcji. Sarkozy powiada, że na razie trzeba myśleć o zmianach instytucjonalnych w Unii a nie o przyjęciu Turcji, z którą wciąż negocjacje trwają. Dlatego Sarkozy leci do Warszawy a nie do Stambułu. Front Narodowy Le Pena, który z równą żarliwością czyha na każde potknięcie nowego prezydenta jak jego socjalistyczni przeciwnicy, krzyczy z tryumfem, że Sarkozy „porzucił sprawę turecką” wbrew swoim przedwyborczym zapowiedziom. Ale to jest klekot przed kolejnymi wyborami, w których socjaliści i FN chcieliby chociaż odzyskać tabory - tak jak Francuzi pod Azincourt. I oto kolejna odsłona. Pierwsze posiedzenie rady ministrów. Takie z prawdziwego zdarzenia - nie protokolarne, jakie ma miejsce zawsze, nazastrzeżeniu po powołaniu premiera. I teraz agencje, umówmy się, że tylko francuskie, zachwycają się nowym stylem prezydenta. Jego otwartością, bo dotąd nasiadówki trwały półtorej godziny. On dołożył kolejną - przeznaczoną na „wymianę wolnych myśli” - taką burzę mózgow. Produkt zaiste amerykański i jak widać nieznanym francuskiemu politykom najwyższego szczebla, bo pieją z zachwytem, że „każdy ma prawo wyrazić to co myśli”. Oczywiście można przecierać ze zdumieniem, chociaż zapewne to nie jest przypadłość tylko dworu dotychczasowych francuskich prezydentów. Tego się można było spodziewać po de Gaulle'u, który tkwił po kolana w innej epoce. Po Pompidou, którego ta fala historii też liźnęła sporym kęsem. Nawet po Giscardzie d'Estaing, który mimo, że należy do wąskiej grupki kilku osób jakie odważyły się zjechać na nartach z Mont Blanc, to nie miał na tyle w sobie siły, aby skończyć z wersalskim manieryzmem. A może to mu właśnie bardzo odpowiadało. To było tak bardzo francuskie. Napuszone, „skoguciale”, jak u Loieuse de Funesa. Mitterrand ze swoją megalomanią rozdętą do rozmiarów mega-parodii właśnie molierowsko-defunesowskiej był nie do przebiccia. Ale Chirac? Ten „równy chłop”? Okazało się, że i on też walił w ten sam bęben wielkiej pompy. Ministrowie przychodzili jak do króla i ani mru mru. Też poznałem te stosunki wersalskie, gdy pracowałem w paryskim radiu „Solidarność”, którym zarządzała Polka z Bożej Łaski i Francuz - wielki obrońca ucisnionych ludów Azji. Dziób na kłódkę i rób co ci każą bo to jest twój szef. Oglupienie hierarchią obowiązuje. A tutaj rada

ministrów i każdy może powiedzieć co chce. Czy my jesteśmy w wieku XXI czy na dworze Ludwika XIV? Trzeba było cudzoziemca, żeby zmienił Francję na bardziej francuską. Żeby ją unowocześnił. Ale to nie dziwi, bo oni wszyscy się do tej pory kitłasil w tym samym intelektualnym mokradle stworzonym przez elitarne szkoły w republikańskiej i głoszącej hasła równości Francji. Inkwizycji w słusznej sprawie nie wolno prowadzić w zaślepieniu, bo wtedy prawda rozmywa się w burzy. W burzy w szklance wody. Piękne wartości nie wygrają same w sobie o ile nie przekonamy do nich społeczeństwa, aby otworzyło oczy, zrozumiało albo chociażby chciało nadstawić na nie ucha. Sarkozy nie tylko obiecuje. Pędzi do Tuluzy, bo tam rzeczywiście płonie francusko-niemiecki, czyli europejski, przemysł lotniczy. Pożar spowodowali faceci ze starego układu. Sarkozy chce ten układ rozpedzić na cztery wiatry, bo wie, że tylko tędy prowadzi droga do zburzenia zamków średniowiecznego socjal-feudalizmu w jaki zapadła się Francja. Ale „Sarko” doskonale wie, że to nie Bastylia i od razu jej murów się nie da zburzyć. Spotkania z przedstawicielami związków zawodowych. Wychodzą rozanieleni. Jak nigdy dotąd. FranceInfo z zachwytem mówi o „wyluzowanych buziach, które dotąd zawsze były spięte do imentu”. Nie boją się, że im ten „liberalny wilk” zabierze prawo do strajku poprzez wprowadzenie zasady gwarantującej, że metro będzie funkcjonowało w minimalnym zakresie, ale będzie. Jest prawo do strajku, ale jest i prawo do pracy. Dlaczego miliony ludzi mają być zakładnikami przepychanki między pracodawcą a pracownikami? Ale mimo gehenny spowodowanej strajkiem pracowników komunikacji miejskiej większość Francuzów popierała strajkujących! Dlaczego? Ano dlatego, że strajk, w tym kraju, jest jedyną formą dialogu. To taka reinkarnacja rewolucji 1789 roku, w czasie której burzy się mikro-Bastylie. Król czyli szef nie jest przyzwyczajony do rozmowy z podwładnym. On siedzi na wyżynach swojej wieży Eiffla i widzi, i wie lepiej. Dopiero strajk, po tygodniu, budzi go z letargu. Sarkozy nie odrzuca prawa do strajku, ale zapewnia, że automatycznie nie zostanie wprowadzone prawo o zapewnieniu minimum ruchu w komunikacji miejskiej. Sarkozy wyeliminuje, tak jak Polska, szkodliwy gatunek kukurydzy genetycznie modyfikowanej, ale nie wszystkie tego typu uprawy. Zieloni nie wiedzą czy klaskać czy krzyżeć. Ten polityk, oskarżany o najpodlejszą rzecz we Francji, o liberalizm, stał się człowiekiem środka i każdy normalnie - bez zawziętości Alicji, patrzącej co się znajduje po drugiej stronie Lustra - spoglądający na politykę, człowiek, przynajmniej, że jak na razie droga Sarkozyego jest wybita kociimi łbami rozsądku. Dlaczego nie równiutkim asfaltem? Bo w 60 milionowym kraju nie da się rozwiązać spornych kwestii, mocno osadzonych w świadomości społeczeństwa fran-

cuskiego, przyzwyczajonego do zupełnie innych reakcji, słów i odruchów, gładkimi słowami, albo spektakularnymi akcjami. Trzeba czasu - nie rewolucji. Boi się tego francuska lewica, która natychmiast wyrzuciła Kouchnera ze swojego składu, jak tylko przyjął propozycję objęcia teki ministra spraw zagranicznych. Z jednej strony, jest to Sarkozyego chwyt pod publiczkę. „Patrzcie jaki jestem otwarty! Mam socjalistę w swoich szeregach”. Z drugiej strony, jest to bardzo wyraźny sygnał dotyczący polityki zagranicznej Francji. Kouchner, twórca organizacji „Lekarze bez Granic”, uczestnik i inicjator wielu akcji humanitarnych, nie zna się na polityce zagranicznej. Ma natomiast w małym palcu sprawę Afryki. I oto chodzi. Sarkozy chce walczyć z nielegalną imigracją. Ta pochodzi głównie z Czarnego Łądu, bo już teraz nawet nie z Magrebu. Można na nią zareagować kijem i pałką. Można, ale wtedy gdy jest się ministrem spraw wewnętrznych a nie prezydentem wszystkich Francuzów. A jak zwalczać imigrację? Najlepiej zniechęcając potencjalnych uciekinierów do opuszczania ich kraju. A to można zmienić poprzez trafienie do skorumpowanej mentalności afrykańskich przywódców i do zdesperowanej mentalności mieszkańców Afryki. I jedno, i drugie Kouchner potrafi. Francja pokazała wyraźnie - my nie mamy szefa resortu spraw zagranicznych, prezydent Sarkozy mianował ministra spraw afrykańskich. A teraz Ameryka. Delikatny, ale jakże znaczący gest. Dyrektor Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej El Baradei powiada, że Iran ma prawo do własnych badań nuklearnych. To zdanie wywołuje protest Stanów Zjednoczonych. Francja popiera Waszyngton! To niebываłe wydarzenie!

Azatem dynamika, jogging, nowe podejście do Ameryki, do Afryki, obecność socjalistów w rządzie. Czy to wszystko zapewni Sarkozyemu większość w parlamencie w czasie obecnych wyborów powszechnych? Na dwa tygodnie przed pierwszą ich turą, pod koniec maja, za Sarkozyem opowiadało się 65 procent ankietowanych przez Journal du Dimanche. Lepszy wynik, w podobnym okresie po dojściu do władzy, miał tylko generał de Gaulle. I to raz - w lipcu 1958 roku. Osiem lat później w styczniu miał już o cztery punkty mniej, a Pompidou, Giscard, Mitterrand i Chirac nie przekroczyli bariery sześćdziesięciu procent. Ta popularność bierze się i stąd, że jak powiedział jeden z ankietowanych - „my rozumiemy to, co on do nas mówi”. Przysłowiową górnołotność francuskiego polityka, mówiącego z niebagatelną elokwencją, ale nie bardzo wiadomo o czym, Sarkozy sprowadził do parteru. Wszystkie atuty są w dłoni prezydenta. Jeśli przegra w wyborach parlamentarnych to znaczy, że nie wziął pod uwagę łęków swoich rodaków, którzy boją się, że władza w jednych rękach to jest dyktatura. Jeśli przegra, to oznacza, że nie potrafił prze- ➔➔

Ciąg dalszy ze str. 2



Farma Nadziei...

„Dla tych, którzy chcą pogłębić wiarę, mamy katechizację. Ci, których czas leżenia już upłynął, mogą zostać na Farmie, by pomagać innym” - opowiada ks. Santos, który porusza się na wózku inwalidzkim. W ciągu 25 lat istnienia Farm, przyjęto w nich ponad 10 tys. młodych. „Ta prosta metoda odniosła sukces i z wielu krajów napływają prośby, żeby tam otworzyć Farmy, aby ‘odzyskiwać’ młodzież” - zapewnia duszpasterz. Informacja ta dotarła swojego czasu do Jana Pawła II, który miał odwiedzić Farmę, gdyby po raz kolejny przyjechał do Brazylii. Zawitał tu jednak dopiero jego następca, 12 maja br.

Niezwykły kościół

Prace przygotowawcze do wizyty Benedykta XVI zaczęto już w grudniu 2006 r. Przede wszystkim trzeba było znaleźć miejsce na przyjęcie 6 tys. ludzi, których zaproszono na spotkanie z Papieżem. Spośród nich 2 tys. to młodzi z Farm Nadziei z całego świata, pozostali to dobroczyńcy, przyjaciele i współpracownicy tych wspólnot. Wybrano teren boiska sportowego, na którym zbudowano z drewna zadaszone podium w kształcie indiańskiej chaty, kryte słomą. Wokół murawy powstały trybuny, składane z aluminiowych elementów.

Aby godnie przyjąć Ojca Świętego, razem z władzami stanu São Paulo Farma postarała się o wyasfaltowanie drogi, która do niej prowadzi z miasta. Dotychczas jechało się tam po wertepach, a na końcowym odcinku zwykłą polną drogą. Teraz asfalt lśni świeżością, podobnie jak żółty pas pośrodku drogi. Konie, którymi po nowej nawierzchni dość licznie jeżdżą okoliczni gospodarze, muszą być nieco zdziwione tą niespodziewaną zmianą. Wizytę Benedykta XVI mieszkańcy Farmy wykorzystali, by zbudować kościół,

którego tam dotąd nie było. Na modlitwie spotykali się w zwykłej sali. „Pomyśleliśmy sobie: dlaczego nie mieć kościoła i to pobłogosławionego przez Papieża, który do nas przyjedzie?” - zwierza się ks. Santos.

Kościół pod wezwaniem św. Krescencji, którego budowa trwała jeszcze kilka dni przed przyjazdem Papieża, jest bogaty w symbole. Przykuwa uwagę już samym wyglądem. Ma formę namiotu. Sprawia wrażenie tymczasowości, gdyż jego brezentowe ściany, z wyjątkiem słupów metalowej konstrukcji, w ogóle nie dotykają ziemi. Kościół-namiet jak gdyby wznosi się z ziemi ku niebu, a jednocześnie zstępuje z nieba między ludzi.

„W czasach wędrówki przez pustynię Izraelici budowali namiot, by Bóg mógł w nim zamieszkać. Tutaj, wśród gór, młodzież również się zatrzymuje, aby odkryć na nowo wartość swojego życia. W swoim namiocie Bóg przebywa wśród nas. Kościół ten symbolizuje obecność Boga wśród ludzi wykluczonych przez społeczeństwo z powodu używania narkotyków. I wśród tej młodzieży Bóg czyni wspaniałe rzeczy” - zapewnia ks. Santos. Nowością kościoła na Farmie jest to, że ołtarz i ambona są wykonane z jednej bryły kamienia i stanowią jednolitą całość: wyższa część jest amboną, a niższa mensą ołtarzową. W ten sposób stół słowa Bożego łączy się ze stołem Eucharystii. Spod kościoła będzie wypływać woda, która jest symbolem życia. „Chrystus będzie się tu stawał nie tylko naszym pokarmem, ale także napojem, dającym w życiu ochłodę” - wyjaśnia duszpasterz. Z wysokiej bryły kamienia zrobiono również tabernakulum z kamiennymi drzwiami. Niemal przez całą wysokość świątyni ciągną się cztery abstrakcyjne witraże, w różnych odcieniach koloru niebieskiego i zielonego. Witraż znajdujący się nad wejściem do kościoła załamuje się nad górną framugą drzwi i zakrzywia na zewnątrz, tworząc w ten sposób niewielkie zadaszenie.

Taki gość!

Jak doszło do wizyty Benedykta XVI w Guaratinguetá? W styczniu 2006 r. założyciel Farm Nadziei był w Rzymie na prezentacji encykliki „Deus caritas est” jako jedna z pięciu zaproszonych osób, które miały dać świadectwo praktycznego życia miłością w Kościele. Zaprosił wówczas Papieża, aby przyjechał na Farmę Nadziei, gdy będzie w Aparecidzie na otwarcie V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Również 80 biskupów wysłało do Papieża list, popierający pracę Farmy, z propozycją, aby osobiście ją zobaczył. „Później naprawdę Benedykt XVI zapragnął przyjechać tutaj. Tyle razy słyszał o Farmie, że w końcu umieścił wizytę w tym miejscu w programie swojej podróży do Brazylii” - mówi ks. Santos.

Jakie nadzieje wiązali z wizytą Ojca Świętego mieszkający tu chłopcy, próbujący życia bez narkotykowego przymusu? Kilka

dni przed wizytą Biskupa Rzymu, poważny i skupiony Ricardo Vinfcios mówił po prostu: „To wielka radość”. Zwierzał się, że dotąd żył bez religii, jednak od chwili, kiedy się dowiedział, że Papież przyjedzie na Farmę, zaczął rozumieć, na czym polega religia i żyć według jej wskazań. Ricardo oczekiwał, że Benedykt XVI „okaże miłość do ludzi, których nikt nie chciał widzieć, a on chciał! Z tego powodu jesteśmy bardzo zadowoleni, bo człowiek tak ważny chce spojrzeć na nas” - mówił dwudziestolatek, siedząc przy stole w farmianej stołówce. Na talerzu: ryż, fasola i szatkowana surowa kapusta. „Spotkanie z Papieżem na pewno zmieni moje życie, bo ktoś ważny spogląda na mnie. Ukaże to, że jestem kimś, że są osoby, które widzą moją wartość. To mi daje satysfakcję” - podkreślał chłopak. Jego rówieśnik, nieustannie uśmiechnięty João Paulo Martins Silva, który sprzedaje miód, dżem i inne produkty rolne z farmy przy wjeździe na jej teren, nie ukrywał szczęścia z powodu przyjazdu Papieża. „No bo wyobraź sobie, taki gość przyjedzie, żeby zobaczyć, co tutaj robimy. Zobaczyć Papieża jest dla mnie przywilejem, i to zobaczyć go z bliska! On przyjeżdża dla nas. Na pewno ma wiele zaproszeń od ludzi ważnych, ale wybrał nas, uzależnionych od narkotyków” - promieniował chłopak. Pozując do zdjęć chwalił się, że został katolikiem. Za kilka dni miał zostać ochrzczony. Może ochrzczi go sam Papież? „Chciałbym, ale nie wiem, czy będzie mógł” - śmiał się João Paulo, czyli... Jan Paweł.

Mieszkańcy Farmy Nadziei nie zawiedli się. Po poświęceniu kościoła, Ojciec Święty wysłuchał, często dramatycznych, świadectw byłych narkomanów. Każdego z nich wyszciskał, co wywoływało entuzjazm zgromadzonych. Podobną reakcję spowodowały twarde słowa, jakie w swoim przemówieniu skierował do handlarzy narkotyków: „Bóg rozliczy ich z tego, co zrobili”, jak też ofiarowanie 100 tys. dolarów na rozwój dzieła o. Stapela, a w końcu przytulanie podchodzących do niego przedstawicieli Farm z całego świata i pozowanie z nimi do pamiątkowych zdjęć. Jednak najbardziej pamiętny moment tego spotkania miał dopiero nastąpić: po błogosławieństwie, zamiast do samochodu, Benedykt XVI - ku przerażeniu ochrony - poszedł do odgradzonych barierkami młodych ludzi, ścisnął ich ręce, błogosławił trzymane przez nich różańce, obrazki, zdjęcia bliskich. Nie tylko słowami, ale i gestem, Papież uświadomił mieszkańcom Farmy, że są „przedmiotem Bożego upodobania”.

Paweł Bieliński

Do Farmy Nadziei jedzie się z odległego o prawie 25 km miasta Guaratinguetá wśród zielonych wzgórz. Po drodze niespiesznie mija się pola, gospodarstwa, pasące się zwierzęta i leniuchujących ludzi. Młodzież wychodząca z narkomanii zupełnie niechęć zafundowała Benedyktowi XVI uroczą wycieczkę na wieś!

→→ konać Francuzek i Francuzów, że aby przeprowadzić reformy, których oni oczekują to trzeba mieć większość w parlamencie. Kohabitacja prezydenta - reformatora i socjalistycznego rządu, ciągnącego konia reform za uzydy i krzyczącego przy tym - „do tyłu” - zmarnuje potencjał tkwiący w ekipie Sarkozyego. A może to ostatni Don Kiszot Francji? Na razie pokazał się jak Bruce Lee w filmie z serii karate - „Wejście smoka”.

Marek Brzeziński

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

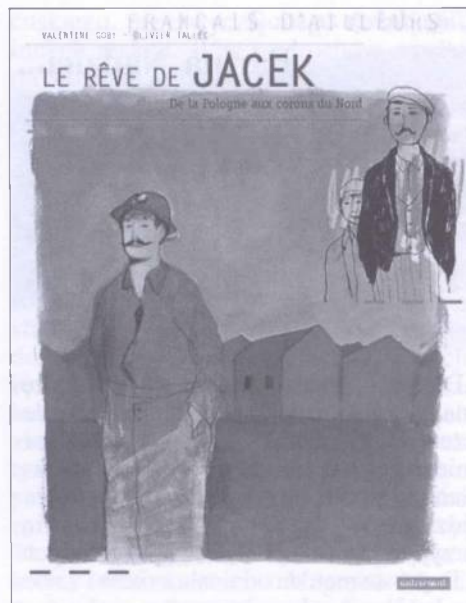


À QUOI RÊVE JACEK ?

Si vous voulez le savoir, il vous faudra lire « *Le Rêve de Jacek* » paru aux éditions Autrement dans une collection destinée à la jeunesse.

Intitulée « Français d'ailleurs », la collection est composée de docu-fictions racontant l'histoire de l'immigration en France, vue à travers l'histoire d'un enfant immigrant. L'ouvrage qui nous intéresse, comme les autres de la série, est divisé en deux parties. La première offre le récit des souvenirs et des anecdotes de l'enfant, tandis que la seconde propose en complément un cahier documentaire, enrichi d'une chronologie et d'un lexique, afin de donner aux lecteurs des repères sur le sujet. « *Le Rêve de Jacek* » porte en sous-titre « De la Pologne aux corons du Nord ». Il traite donc de ces centaines de milliers de Polonais arrivés par wagons entiers pour participer à la reconstruction de la France après la Première Guerre mondiale. Le pays était détruit, les hommes étaient morts aux combats, il fallait donc de la main-d'œuvre étrangère pour les remplacer qu'on est allé chercher en Pologne. « *Le Rêve de Jacek* » a été écrit par Valentine Goby, professeur de français en collège, et par Olivier Tallec, illustrateur indépendant. La relecture scientifique a été faite par Janine Ponty, professeur émérite des universités, spécialiste de l'immigration polonaise en France. Les auteurs se sont bien documentés sur la situation et la vie des Polonais qui se sont retrouvés dans le nord de la France après la Première Guerre mondiale, en provenance soit de Pologne, soit d'Allemagne pour gagner leur vie. Le livre rend l'atmosphère de cette époque et explique tout aux jeunes générations de Français. Les auteurs présentent la mentalité et les habitudes des Polonais des milieux ruraux qui se sont retrouvés dans un monde qui leur était totalement étranger. Ils ont fait ressortir leurs difficultés et leurs inquiétudes dues à l'obligation de s'adapter à une nouvelle vie en milieu urbain. La première génération de migrants ne parlant pas français, surtout les femmes qui restaient à la maison sans contact avec l'extérieur, arrive avec ses traditions et ses coutumes, avec ses convictions, et doit souvent faire face aux moqueries des Français. Jacek est à l'aube de ses 15 ans. Il représente déjà la génération suivante qui entre plus rapidement en contact avec les milieux français de son âge, mais qui doit en payer le prix fort. Les jeunes sont tiraillés entre, d'une part, la nécessité de cultiver les traditions familiales et polonaises et, d'autre part, la nécessité de s'intégrer au monde étranger environnant. Cela ne se fait pas sans difficultés car souvent ces deux exigences s'opposent l'une à l'autre. Pour les enfants polonais, la situation réclame beaucoup de courage, d'abnégation, de pru-

dence, tout en faisant semblant que tout va bien. C'est presque un dédoublement de personnalité que la vie exige d'eux. Les auteurs montrent qu'il est difficile pour les jeunes de s'adapter aux nouvelles conditions car ils doivent trouver leur place dans le monde nouveau tout en ne reniant pas celui de leur parents. Ils sont constamment en équilibre instable entre le monde de leurs parents peu éduqués et celui des nouveaux copains plus ouverts au monde. Ils doivent toujours veiller à ne pas faire de gaffes, à ne pas se retrouver dans des situations qui les rendraient maladroits ou ridicules. Cela demande une vigilance de tous les instants. Avec ceux qui allaient dans les usines ou dans les mines, sont arrivés également ceux qui ont ouvert des commerces avec des produits polonais ou des services en polonais, des charcuteries, des boulangeries, des coiffeurs, des bistros ou des restaurants dont il reste encore de nombreux témoignages. Sur le plan spirituel, les prêtres polonais ont pris en charge la pastorale des immigrés et l'assument toujours. Leur mission n'était pas seulement de transmettre l'Évangile, mais aussi de cultiver la polonité et d'apporter un soutien moral aux immigrés pour qu'ils ne se coupent pas complètement de leurs racines. À la manière d'un journal intime tenu sur du papier quadrillé, dans un texte entrecoupé d'illustrations, Jacek raconte son arrivée en 1931 à Dourges, sa vie d'ado qui commence, les bagues entre copains, les filles que l'on drague, la rivalité entre les communautés, les moments de joie et de tristesse, surtout lorsque la famille de son



meilleur ami est expulsé de France à la suite de la crise économique. Il rêve de descendre dans la mine, comme son père, car le mineur de fond c'est l'aristocratie ouvrière qui force l'admiration des voisins et surtout des filles. Mais c'est aussi un métier dangereux dans un monde à la Zola, avec les coups de grisou et les morts. Au fil de la lecture, on découvre quelques inexactitudes comme la transcription du polonais laissant apparaître des fautes d'orthographe, la Vierge Noire représentée sous forme de statue ou son apparition à Częstochowa. Malgré cela, c'est un bon livre bien écrit, sans vulgarité, bien illustré, à mettre entre les mains du public des jeunes de 9 à 13 ans auquel il est destiné, mais les plus âgés, à partir de 14 ans et au-delà, y compris les adultes, pourront également le lire avec intérêt et bonheur.

Le rêve de Jacek : De la Pologne aux corons du Nord de Valentine Goby et Olivier Tallec, aux éditions Autrement. Prix éditeur : 14,50 euros



Głos wokół sportu

Boğdan Usowicz

☺ **Ekstraklasa zakończyła rozgrywki.** Mistrzem Polski zostało Zagłębie Lubin, które w dziwny sposób pokonało w Warszawie Legię. Sędzia nie uznał Legionistom bramki i nie podyktował „karnego”. Wicemistrzem jest Bełchatów, trzecią pozycję zdobyła Legia, a na czwartą nieoczekiwanie awansowała Cracovia.

☺ **Tabela I ligi:** - 1. Zagłębie Lubin 62, - 2. GKS Bełchatów 61, - 3. Legia Warszawa 52, - 4. Cracovia Kraków 49, - 5. Groclin Grodzisk Wlkp. 48, - 6. Lech Poznań 47, - 7. Kolporter, - Korona Kielce 47, - 8. Wisła Kraków 46, - 9. ŁKS Łódź 41, - 10. Odra Wodzisław Śląski 40, - 11. Arka Prokom Gdynia 40, - 12. Widzew Łódź 28, - 13. Górnik Łęczna 26, - 14. Górnik Zabrze 25, - 15. Wisła Płock 23, - 16. MKS Pogoń Szczecin 16.

☺ **Podsumowanie ekstraklasy.** W 240 meczach padły 624 bramki (średnia 2,6 na mecz). 109 razy lepsi okazali się gospodarze, 69 razy padł remis, a 62-krotnie wygrywali goście. Najwięcej zwycięstw: BOT GKS - 19, najmniej zwycięstw: Pogoń - 3, najwięcej zwycięstw u siebie: BOT GKS, Legia - po 11. Najwięcej zwycięstw na wyjeździe: Zagłębie, BOT GKS - po 8. Najwięcej remisów: Wisła Kraków - 16. Najlepszy atak: BOT GKS - 63 zdobyte bramki, najgorszy atak: Wisła Płock - 20 bramek, najlepsza obrona: Wisła Kraków - 25 straconych bramek, najgorsza obrona: Górnik Łęczna - 64 stracone bramki. Najlepszy strzelec: Piotr Reiss (Lech Poznań) - 15 bramek.

☺ **I liga.** Wiadomo już, że awansował Ruch Chorzów. Blisko jest Jagiellonia i Polonia Bytom.

☺ **Transfery.** Bramkarz Legii Łukasz Fabiański odchodzi do Arsenalu. Jego kontrakt będzie najwyższym w historii przejścia zawodnika z polskiej ligi do innego klubu i wyniesie 4,7 ➔

Własnym głosem z Polski

Karol Badziak



Mimo, że czuję się całkiem zdrowy postanowiłem dzisiaj swój felieton poświęcić całkowicie publicznej służbie zdrowia, z której aż 64% Polaków jest kompletnie niezadowolonych.

W ostatnich paru tygodniach funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) wyprowadzili w kajdankach z klinik neurochirurgicznych i kardiologicznych trójkę ordynatorów, podejrzanych o łapówkarstwo. Jak tylko pamiętam, zawsze u nas za ratowanie życia pacjenci z wdzięczności przekazywali medykom prezenty w postaci kwiatów, czekolady, koniaków. Teraz charakter wdzięczności się zmienił, koniak zastąpiła whisky, czekoladę zegarki i to najwyższej marki, a kwiaty koperty wypełnione banknotami.



foto. P.O.

U pierwszego zatrzymanego chirurga ze szpitala MSWiA w stolicy Mirosława G. znaleziono kilkadziesiąt zegarków i prawie sto tysięcy złotych, ale już wyjętych z kopert. Środowisko medyczne jest bardzo zirytowane eliminowaniem ze służby zdrowia najwybitniejszych specjalistów, z

których każdy wedle opinii przyjaciół z korporacji profesjonalnej, ratował tygodniowo kilka lub kilkanaście istnień ludzkich. W tej sytuacji trzymać ich w areszcie za podejrzenia o korupcję, to wyrok śmierci na pacjentów, gdyż to specjaliści najwyższej klasy w swojej branży.

I to są faktyczne, a nie wymaginowane dylematy naszej współczesnej polskiej rzeczywistości. I tylko problem w tym jak je rozwiązać. Środowisko lekarskie ma stu-procentową rację, że ci wybitni ordynatorzy ratowali życie dziesiątkom pacjentów tygodniowo, a teraz po ich aresztowaniu zmalała np. liczba przeszczepów, bo moi oburzeni rodacy tą sytuacją, przestali oddawać bezinteresownie przeszczepy w tak dużej ilości jak przedtem. Bo po aresztowaniu lekarzy i rozpropagowaniu przez media ich korupcyjnych praktyk, zmniejszyła się także liczba krwiodawców. To nie są wydumane, lecz autentycznie trudne dylematy, i cały problem w tym jak je skutecznie rozwiązać, albowiem życie ludzkie jest bezcenne, a czerpanie profitów z tej wartości godne potępienia. Ale i rację ma minister sprawiedliwości z Prawa i Sprawiedliwości - Zbigniew Ziobro. Nie bez powodu cieszący się największą popularnością wśród swoich rodaków, nawiasem syn lekarza, który oświadczył publicznie, że Mirosław G. nie będzie już nigdy mordował swych pacjentów. Co miał na myśli? Otóż miał na myśli przypadek, o którym on tylko wówczas dokładnie wiedział, natomiast opinia publiczna nie znała wtedy kompletnie szczegółów przestępczych praktyk chirurga Mirosława G. Dziś, kiedy już wszyscy wiemy o nim nieco więcej pozwolę tu sobie przedstawić tylko jeden przypadek, kiedy to Mirosław G. miał jako lekarz dyżurny pewnemu mężczyźnie założyć

trzy bajpasy. Jednak w trakcie operacji zadzwonili do niego starzy przyjaciele z prośbą, aby przyjechał do nich na imieniny. Kardiochirurg zdążył założyć tylko jeden bajpas, mimo to odszedł od stołu operacyjnego i pojechał na balangę. Operację kontynuował młody lekarz, jego asystent, który nie posiadał absolutnie w tej dziedzinie specjalizacji. W pewnej chwili zadzwonił do Mirosława G., aby ten wrócił i kontynuował zabieg, lecz M.G. zbyt świetnie się bawił w gronie swoich starych przyjaciół, aby natychmiast przerwać wieczór towarzyski i zająć się ratowaniem życia biednego, ubożego człowieka. Wrócił dopiero do kliniki późnym wieczorem, lecz pacjent już nie żył.

To nie fikcja literacka wymyślona przez waszego felietonistę lecz okrutna prawda o człowieku, o lekarzu. Gdyby ów pacjent był człowiekiem zamożnym, zapewne by dziś żył. A gdyby Mirosław G. operował go nie w państwowym, ale prywatnym szpitalu na pewno by nie udał się w trakcie operacji na prywatkę do koleśków. Ażeby więc uzdrowić publiczną służbę zdrowia w Polsce trzeba po prostu sprywatyzować szpitale i przychodnie. Niestety po złodziejskiej prywatyzacji banków, mediów i licznych przedsiębiorstw, ten uzdrawiający z natury życie publiczne proceder cieszy się w Polsce fatalną reputacją. Każdy mój rodak, no prawie każdy, jest święcie przekonany, że prywatyzacja w naszym Kraju, bez względu na to, kto ją przeprowadza, ma charakter przestępczy. Coś widocznie w tym jest. Na szczęście grupa senatorów, wykorzystując swe prawo do inicjatywy ustawodawczej, przygotowuje projekt nowelizacji kilku ustaw w tej materii. Ufam, że pierwszy krok w kierunku wprowadzenia powszechnej prywatyzacji służby zdrowia w Polsce, naprawdę uzdrowi i ochroni pacjentów przed zmasowaną ostatnio korupcją, występującą w środowisku lekarskim, które na wieść, że ich sytuacja korupcyjogenna ma się pogorszyć, zaczyna strajkować, domagając się od państwa w zamian podwyżek pensji od 5 do 7 tysięcy złotych miesięcznie!

Ażeby ukazać jak absurdalna panuje sytuacja w polskich szpitalach podam tylko dwa przykłady. W jednym ze szpitali dyrekcja wyznaczyła na wyżywienie dzienne pacjentów po 95 groszy, a w kuchni zatrudniła aż 8 kucharek. W drugim trzypiętrowym, państwowym budynku szpitalnym dyrektor zatrudnił 14 pracowników do wynoszenia chorych pacjentów na pierwsze, drugie i trzecie piętro. Bardzo humanitarny i sanitarny gest. Ale jak szpital przejął prywatny właściciel natychmiast wszystkich 14 pracowników zwolnił, a na ich miejsce założył windę, której koszt wyniósł w sumie dwumiesięczną pensję owych 14 osobników.

Powstrzymam się na zakończenie od komentowania tych zdarzeń, gdyż absurdy komentarza nie wymagają. Ale już chyba wiem, dlaczego w Polsce zniknęły obecnie pisma satyryczne.

→ mln euro. Z Wisły odchodzi za 4,4 mln do Borussi Dortmund Jakub Błaszczykowski. Matysiak może opuścić US Palermo. Piłkarz ma 2 oferty z Włoch, jedną z Rosji oraz propozycję wypożyczenia do Aston Villa. Jacek Bąk prowadził rozmowy o grze w Legii, widziano go też w krakowskiej Wiśle. Boavista Porto jest zainteresowane Adrianem Sikorą z Groclinu.

☉ **Polscy piłkarze za granicą.** Auxerre wygrało 3:1 z Valenciennes. Nieźle zaczął Jeleni, ale z powodu kontuzji musiał zejść z boiska w 34 min. Skoda Xhanthia pozbyła się Olisadebe. Piłkarz nie wyklucza powrotu do Polski i gry w kraju. W Szachtorze Donieck w finale Pucharu Ukrainy grał przeciw Dynamu Kijów Lewandowski i strzelił gola.

☉ **W wyścigu F-1 GP Monako triumfowały McLareny.** Wygrał Alonso przed Hamiltonem, a na 3 pozycji dojechał kierowca Ferrari Massa. Robert Kubica zajął 5 miejsce. W klasyfikacji generalnej Polak jest 7.

☉ **Siatkarki Winiar Kalisz zdobyły mistrzostwo Polski wygrywając 3:1 z Farmutiem Piła.** Stan rywalizacji play-off również wyniósł 3:1.

☉ **Trwa rozgrywka o mistrzostwo koszykarzy.** Turów pokonał 86:71 Prokom i choć przegrywa w play-off 1:3 to jeszcze nie wypadł z gry.

☉ **Rozpoczęła się Liga Światowa siatkówki.** Polacy w pierwszych meczach podejmowali Chińczyków, z którymi wygrali 3:0 i 3:2.

☉ **Agnieszka Radwańska awansowała na najwyższe w swojej karierze 38 miejsce w rankingu tenisistek.**

☉ **Ekstraliga żużlowa.** W 8. kolejce ekstraligi Unibax Toruń pokonał Unię Tarnów 58:35. Atlas Wrocław przegrał u siebie z Unią Leszno 42:47. Marma Polskie Folie Rzeszów - Polonia Bydgoszcz 52:39, CKM Złomrex Włókniarz Częstochowa - ZKŻ Kronopol Zielona Góra 47:43. W czasie zawodów GP Szwecji kontuzję odniósł Wiesław Jaguś, w którego brutalnie wjechał lider klasyfikacji GP Duńczyk Pedersen.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzczycka-Dyndał

Złotą Palmę jubileuszowego 60. Międzynarodowego Festiwalu Filmu w Cannes zdobył film „4 miesiące, 3 tygodnie, 2 dni” 38-letniego reżysera z Rumunii Cristian Mungiu - dramat rozgrywający się w czasach komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu i przedstawiający tragedię młodej dziewczyny, która zachodzi w niechcianą ciążę.

Odbierając najważniejszą nagrodę festiwalu, Cristian Mungiu wyraził nadzieję, że będzie ona stanowiła dobrą nowinę dla małych filmowców z małych krajów, jako dowód na to, iż nie potrzeba wcale wielkiego budżetu i wielkich gwiazd, by opowiedzieć historię, której wszyscy słuchają. Jury pod kierownictwem brytyjskiego reżysera Stephena Frearsa nagrodiło także Japonkę Naomi Kawase, Amerykankę Gusa Van Santa, Francuzko-Amerykankę Julianę Schnabel, Niemco-Turka Fatiha Akina, Francuzkę irańskiego pochodzenia Marjanę Satrapi, Meksykanina Carlosa Reygadasa, Rosjanina Konstantina Lawranenka i Koreankę Joen Do-Yeon. Nagrody te świadczą o tym, że postanowiono wyróżnić młode i wymagające kino autorskie. Złota Palma dla filmu rumuńskiego oznacza z kolei powrót do Cannes kina Europy środkowo-wschodniej. Po upadku muru berlińskiego i transformacjach 1989 roku, kinematografia ta, która przedtem była cenionym i ciągle odnawianym źródłem twórczości, praktycznie zniknęła z filmowego pejzażu świata. Dopiero od niedawna można mówić o jej powolnym odradzaniu się z popiołów. Oprócz Cristian Mungiu, Cannes gościło w tym roku dwóch Rosjan: Aleksandra Sokurowa - jednego z najzdolniejszych uczniów Andreja Tarkowskiego i Andrieja Zwiagincewa, odkrytego w Wenecji, a także Węgra Belę Tarra. Filmy ze wscho-

du Europy znalazły się również w selekcji „Un certain regard”, w której po raz pierwszy w historii festiwalu pokazany został obraz estoński.

W przedostatnim dniu festiwalu, w przeddzień ogłoszenia listy laureatów wyświetlony został natomiast wcześniej niezaplanowany dokument Andreja Niekrasowa „Bunt: sprawa Litwinienki”. Aleksander Litwinienko, były agent KGB, który przeszedł na stronę opozycji, otruty został w Londynie w listopadzie 2006 roku przy pomocy radiokatywnego polonu 210. Zmarł w męczarniach, a w liście napisanym w ostatnich chwilach świadomości, odpowiedzialnością za swe otrucie obciążył prezydenta Rosji Władimira Putina. Autorzy filmu - Niekrasow, który był przez długie lata przyjacielem Litwinienki oraz współreżyserka Olga Konskaia także są przekonani, że decyzja o zgładzeniu byłego rosyjskiego szpiega, po jego przyłączeniu się do opozycji, zapadła w biurach Kremla. Ich ambicją nie było jednak relacjonowanie szczegółów kryminalnej afery, lecz opowiedzenie o tym, kim był Litwinienko i kim są ludzie, którzy usiłują ratować wolną rosyjską prasę. Wprowadzając do programu film „Bunt: sprawa Litwinienki”, organizatorzy festiwalu nadali imprezie caneńskiej zdecydowany ton polityczny. Nie ugięli się także przed żądaniem Teheranu i odmówili wycofania z konkursu rysunkowego filmu



„Persepolis” Marjane Satrapi. Obraz ten, który ta Francuzka urodzona w Iranie zrealizowała wraz z Vincent Paronnaud, jest filmową adaptacją jej bardzo popularnego autobiograficznego komiksu. To bardzo żywy, dowcipny i wzruszający portret dziewczyny wywodzącej się z burżuazji teherańskiej, która po rewolucji islamskiej w 1979 roku wybiera wygnanie za granicą. To także ostro krytyka irańskiego systemu i represji, jakie stosuje on wobec kobiet. Silną wymowę polityczną miał także najnowszy film Aleksandra Sokurowa „Aleksandra” - przejmująca epopeja o Czeczenii, niszczonej niekończącą się wojną: wojną brudną, demoralizującą żołnierzy, niszczącą ludzkie ciała i dusze. Silnym polskim akcentem festiwalu była projekcja odrestaurowanej kopii „Kanału” Andrzeja Wajdy. 50 lat temu, w 1957 roku, film ten zdobył w Cannes nagrodę specjalną Jury i wprowadził do obiegu światowego nazwę „polska szkoła filmowa”. Tegoroczny, jubileuszowy festiwal oddał podwójny hołd polskiemu reżyserowi, bo oprócz „Kanału” przypomniał inne jego dzieło „Człowieka z żelaza” - historyczny już film inspirowany strajkami w stoczni gdańskiej i postawą Lecha Wałęsy. W 1981 roku, film ten wyjechał z Cannes ze Złotą Palmą.

Koniec z drogimi rozmowami przez komórki w Unii Europejskiej

Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów przyjął rozporządzenie w sprawie obniżenia opłat roamingowych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że już w te wakacje miliony osób wyjeżdżających za granicę odczuje pozytywne skutki decyzji eurodeputowanych.



Parlament wyszedł naprzeciw oczekiwaniom konsumentów, którzy od wielu lat skarżyli się na zbyt wysokie ceny i brak przejrzystości na rynku telekomunikacji komórkowej. Parlament i Komisja Europejska przed dwoma laty wydały wojnę

operatorom i koncernom telekomunikacyjnym, którzy zamiast konkurować na rynku, w zмовie zawyżali ceny.

Przyjęte przez Parlament rozporządzenie przewiduje pułapy cen, zwane „eurotaryfą”. Zgodnie z propozycją za minutę zagranicznej rozmowy zapłacimy maksymalnie 49 eurocentów, czyli około dwóch złotych, zaś odebrane połączenie będzie kosztowało połowę tej kwoty, czyli złotówkę. W kolejnych trzech latach stawki mają być obniżane.

Zdaniem austriackiego deputowanego Paula Rubika, który koordynował prace nad nowymi przepisami, kwota na rachunku za telefon obniży się średnio o 70 procent. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z forsowanym przez Komisję kalendarzem, to rozporządzenie jeszcze w



czerwcu zostanie opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii i dzień później zacznie obowiązywać.

Autorzy rozporządzenia spodziewają się, że operatorzy, nie czekając na wprowadzenie eurotaryf, będą chcieli przyciągnąć klientów własnymi, bardziej korzystnymi ofertami. Zdaniem posła PiS Adama Bielana jest to wielki dzień dla Parlamentu Europejskiego, który udowodnił, że potrafi stanąć w obronie interesów obywateli.

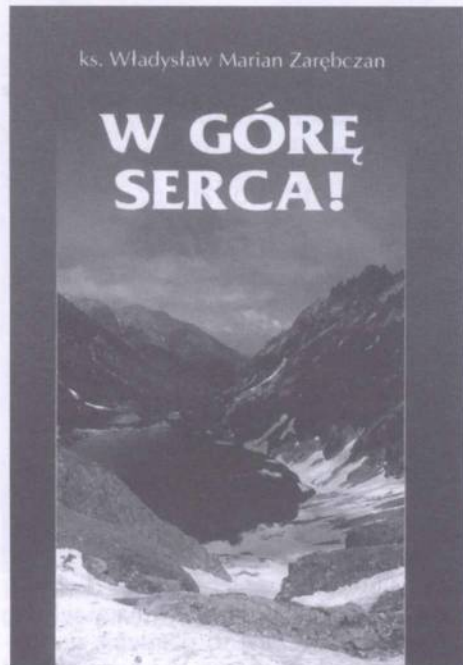


* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

Nakładem Wydawnictwa Bernardinum z Pelplina ukazała się książka pióra ks. dr hab. Władysława Zarębczana pt. „W górę serca”.



Książka ks. Władysława Zarębczana - napisał we wstępie prof. Stanisław Grygiel - jest zapisem wydarzenia się w nas wiary w Boga, jej dojrzwania w sytuacjach, w jakich przychodzi nam żyć, a także zapisem wydarzenia się w nas nadziei, że człowiek, wzmocniony łaską, dojrzewa i dojrzaje do Boga, aby Nim żyć. Na zawartość książki składają się kazania, homilie i rozważania autora oraz jego teksty opublikowane w „Tygodniku Podhalańskim”. Książkę wzbogacają zdjęcia dzieci przyjaciół autora z Polski, Francji, USA i Włoch.

UKRAINA

□ Berdiański Uniwersytet Managementu i Biznesu, jako pierwsza uczelnia w Berdiańsku podjęła decyzję o nadaniu tytułu doktora honoris causa profesorowi Uniwersytetu Rzeszowskiego Włodzimierzowi Bonusiakowi oraz Stanisławowi Saganowi. Prof. Bonusiak jest rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego, jednym z wiodących naukowców w branży historii oraz stosunków polsko-ukraińskich. Prorektor, prof. Sagan jest wybitnym specjalistą w zakresie prawa konstytucyjnego.

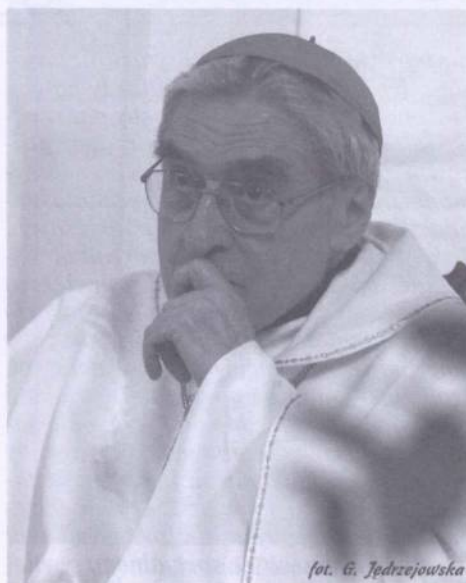
WŁOCHY

□ Z inicjatywą powołania organizacji zrzeszającej przedstawicieli stowarzyszeń polskich we Włoszech wystąpiono w 1995 r., doprowadzając do I spotkania Polonii włoskiej w Tortoreto Lido. W podjętej uchwale podkreślono koniecz-

ność zintensyfikowania działalności istniejących organizacji polskich we Włoszech oraz udzielenie pomocy stowarzyszeniom nowo powstającym. Głównym celem Związku Polaków we Włoszech jest jednoczenie Polonii włoskiej, tworzenie więzi między osobami polskiego pochodzenia, krzewienie przywiązania do kultury i tradycji polskiej i poczucia tożsamości narodowej. Obecny skład Zarządu Związku Polaków we Włoszech (kadencja 2007-09): prezes honorowy: ks. Marian Burniak; prezes: Mieczysław Rasiej; wiceprezisi: Stanisław A. Morawski, Joanna Heyman Salvadé, Grzegorz Kaczyński; sekretarz: Maria Gratkowska Scarlini; skarbnik: Anna Kwiatkowska.

FRANCJA

□ Emerytowany arcybiskup Paryża kardynał Jean-Marie Lustiger otrzymał nagrodę im. Nowaka-Jeziorańskiego z



fol. G. Jędrzejowska

rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego. W uroczystości uczestniczył także prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Nagroda została ustanowiona przed trzema laty przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego, prezydenta Wrocławia, Uniwersytet Wrocławski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Kolegium Europy Wschodniej. „Nagroda jest przyznana za konsekwentne działania na rzecz wartości europejskich, budowy wspólnej Europy i obalenia systemów totalitarnych XX wieku”.

SZWAJCARIA

□ Instytut Polonicum Machindex ze Szwajcarii ogłasza konkurs „Znaki pamięci” - dotyczący losów Polaków na Wschodzie. Celem konkursu jest zainteresowanie społeczeństwa wybranymi aspektami najnowszej historii Polski. W

przypadku młodzieży, uczestnicy konkursu uczą się pozyskiwać nowe źródła historyczne, krytycznie je analizować oraz wykorzystywać w swojej pracy. Forma uczestnictwa motywuje młodzież do komputerowej obróbki tekstu i obrazu. W szczególności celem Konkursu jest: 1. Uświadomienie społeczeństwu polskiemu, że spora część losów narodu polskiego miała miejsce poza wschodnimi granicami Ojczyzny. 2. Dokonanie ewidencji znaków pamięci na terytorium RP dot. losów Polaków na Wschodzie. Za trwałe znaki pamięci uznajemy pomniki, obeliski, tablice pamiątkowe, groby i tym podobne sposoby upamiętnienia. W konkursie może uczestniczyć każda osoba, pod warunkiem przysłania pracy w języku polskim. Każdy uczestnik Konkursu może przedstawić max. 3 opracowania oznakowane odmiennymi godłami. Prace należy nadsyłać do końca grudnia 2007 na adres organizatora w Szwajcarii. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 31 stycznia 2008. Zasady przygotowania pracy 1. Praca może być przygotowana samodzielnie przez pojedynczą osobę lub grupę uczniów pod opieką nauczyciela, jak również bez opieki osoby dorosłej; przy wsparciu - oprócz szkół - drużyn harcerskich, klubów, domów kultury, świetlic, parafii i innych instytucji pracujących z młodzieżą, a także rodziny. Również firmy, instytucje i organy samorządu mogą brać udział w konkursie. 2. Praca powinna mieć charakter twórczy - nie może być powieleniem lub kompilacją istniejących opracowań i opublikowanych źródeł czy tylko nadesłanym zbiorem źródeł. Szczegóły dotyczące udziału w konkursie na stronie internetowej organizatora:

www.swisspass.ch/polonicum.htm

KAMBODŻA

□ Jest bardzo prawdopodobne, że przed zajęciem Kambodży przez Francuzów w 1863 r. jedynym Polakiem na tym terenie był jezuita Wojciech Męciński (1598-1643). W 1638 roku wraz z jezuitą włoskim Antonim Capecim opuścił portugalskie Makao, udając się na misję w Kochinchinie, tj. południowej części dzisiejszego Wietnamu, która graniczyła z ziemiami wschodniej Kambodży, zajętej przez Wietnam. Praca misyjna jezuitów w tym rejonie była owocna i życzliwie wówczas traktowana przez wietnamskiego władcę Annanu. Niestety, niewiele wiemy o pracy misyjnej Męcińskiego na terenie Kambodży z braku zachowanych źródeł. Wiemy tylko tyle, że był przełożonym jednej ze stacji misyjnych i cieszył się zaufaniem króla Kambodży. W 1642 roku Męciński wyjechał z Kochinchiny-Kambodży (B. Natoński SJ).

MADAGASKAR

□ Pierwszy raz zorganizowano w br. Święto Narodowe dla Polonii na Madagaskarze, który zamieszkuje około 80 Polaków (świeccy oraz misjonarze: werbiści, jezuita, Świętej Rodziny i oblaci).

J u b i l e u s z e K a p ł a ń s k i e



16 czerwca 2007 r.,
45. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Henryk Szulborski

Wicerektor PMK w Paryżu



17 czerwca 2007 r.,
35. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Karol Kapuściak CM



11 czerwca 2007 r.,
30. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Tadeusz Śmiech



6 czerwca 2007 r.,
25. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Tadeusz Kulesza

*Z tej szczególnej okazji
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnym Jubilatom
życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.*



O czym piszą inni

Prasoznawca

Nie widać końca konfliktu między lekarzami a rządem, coraz więcej szpitali strajkuje. Do akcji protestów placowych przyłączają się nauczyciele, a wkrótce dołączyć mają kolejarze. Jest to pierwsza tak poważna fala niezadowolenia w okresie rządów PiS. Wg. sondażu „Rzeczpospolitej”, opublikowanego w nr z 29 maja, aż 60 proc. Polaków popiera strajkujących. 80 proc. badanych uważa, że nauczycielom należą się lepsze pensje, 70 proc. jest zdania, że powinni być objęci prawem do emerytur pomostowych. 28 proc. Polaków nie ma nic przeciw wstrzymaniu prowadzenia lekcji, 10 proc. dopuszcza zamknięcie szkół, 14 proc. jest jednak zdania, że nauczyciele nie powinni strajkować w szkołach, to odbija się negatywnie na uczniach. Gazeta komentuje: *Tylko dobrze wykształcone społeczeństwo, uczzone i wychowywane przez dobrych nauczycieli, ma szansę na pokonywanie cywilizacyjnych przepaści dzielących nas od rozwiniętych krajów Europy. Dlatego większość nas zgadza się z żądaniem nauczycieli domagających się - wzorem lekarzy - wysokich podwyżek. Sęk w tym, że wydawać możemy tylko te pieniądze, które mamy. Dzisiaj budżetu na to po prostu nie stać. Ktoś może ironicznie odpowiedzieć, że za to stać nas na inne ekstrawagancje. Na to, by jedna potężna grupa zawodowa (rolnicy) nie płaciła niemal żadnych ubezpieczeń społecznych, by silna grupa zawodowa (górnicy) miała znacz-*

nie bardziej korzystne emerytury niż pozostali, by państwo płaciło miliardy na wydłużone renty, by takie molochy państwowe jak ZUS zatrudniały setki tysięcy pracowników, a dziesiątki drogich w utrzymaniu agencji były miejsce upychania nieudaczników z różnych partii politycznych. Tak, nauczyciele powinni porządnie zarabiać, bo oni „produkują” największą wartość, jaką możemy mieć. Na to warto wydać pieniądze podatników. Ale żeby móc godziwie zapłacić pracownikom szkół, rząd musi najpierw podjąć inne, trudne i odważne, decyzje. Musimy dokonać jasnych wyborów. Trzeba mieć odwagę, by powiedzieć rolnikom: niestety, macie takie same prawa i obowiązki jak inni. Trzeba mieć odwagę, by powiedzieć górnikom: nie stać nas na wasze specjalne przywileje. Trzeba mieć odwagę, by podjąć wielką i ryzykowną operację weryfikacji rent. Trzeba mieć odwagę, by powiedzieć nam wszystkim: trudno, musimy płacić za wizyty u lekarzy. Dopiero wtedy będzie nas stać na to, by wydać pieniądze na nauczycieli. Odwagi dokonywania takich wyborów winniśmy oczekiwać od polityków.

Polska znajduje się w bardzo korzystnej sytuacji gospodarczej, jak nigdy dotąd od upadku PRL. Rośnie przyrost gospodarczy, ciągle trwa boom inwestycyjny, słabnie bezrobocie, złoty trzyma się mocno, olbrzymi strumień pieniędzy można łatwo roztrwonić, ale można również skierować na takie instrumenty, znajdujące się w rękach sprawujących władzę, które mogą uruchomić niezbędne reformy stymulujące rozwój. Konieczna jest w Polsce wielka reforma podatkowa i emerytalna. Każda reforma jest w pierwszym

okresie bolesna i społecznie mało korzystna. I dlatego właśnie sprawujący władzę reform unikają. Jest to patrzanie na bardzo krótką metę. Boom nie będzie trwał wiecznie i wówczas przypomnimy sobie przysłowie, że Polak mądry po szkodzie. Na razie przed nami, w kraju napięcia społeczne. W cytowanej „Rzeczpospolitej” uwagę zwraca dyskusyjny tekst prezesa Trybunału Konstytucyjnego w latach 1998-2006, Marka Safjana. Autor - w kontekście wyroku TK uznającego wiele paragrafów ustawy lustracyjnej za niezgodnych z konstytucją - zajmuje się następującą kwestią: otóż pytania stawiane Trybunałowi Konstytucyjnemu nie dotyczą tego, czy ustawodawca, tworząc prawo, zrobił dobrze, racjonalnie i skutecznie dla osiągnięcia celu, ale czy uczynił to w zgodzie z konstytucją. Marek Safjan pisze: *Sądy mogą tylko wówczas liczyć na wiarygodność i autorytet w społeczeństwie, jeśli działają w sposób bezstronny i niezawisły. Ale co to znaczy? W orzecznictwie TK najtrudniej bodaj przychodziło zdefiniowanie pojęć prawo oraz prawo obowiązujące. Bezstronność to jest jednak na pewno nakaz unikania stronniczości i zarazem wymaganie (postulat i nakaz) obiektywizmu, bez względu na zewnętrzne lub wewnętrzne przesłanki i okoliczności. Niezależność sędziego od wszelkich presji zewnętrznych jest więc z pewnością warunkiem bezstronności, ale nie jest warunkiem wystarczającym. Bezstronny sędzia musi pozostawić na boku swoje osobiste preferencje i upodobania, musi być wewnętrznie bezstronny... Niejednokrotnie jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego głosowałem za zgodnością prawa z konstytucją, chociaż całkowicie nie zgadzałem* →→

„Chrześcijański Horacy z Mazowsza”

Elżbieta Virol

W dniach, od 18 do 20 maja odbywały się w Polsce - w Płońsku, Sarbiewie, Rostkowie i w Gołotczyźnie, pod egidą Marszałka Sejmu R.P. i Biskupa Diecezji Płockiej uroczystości o nazwie „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”, poświęcone księdzu Maciejowi Sarbiewskiemu.



Ksiądz Maciej Kazimierz Sarbiewski urodził się w 1595 roku we wsi Sarbiewo 10 km od Płońska. W Pułtusk ukończył Kolegium Jezuickie i tam zaczął pisać wiersze. Jego utwory poetyckie cechuje liryczność i refleksyjność. Wiele ze swych wierszy poświęcił przyrodzie, liryce religijnej i patriotycznej. Jego poezja przypomina utwory Horacego i Kochanowskiego i dlatego nazwano go „chrześcijańskim Horacym”. Podczas swego pobytu w Rzymie, wygłosił sławną rozprawę „O poincie i dowcipie” oraz wydał tam swój pierwszy zbiór wierszy w języku łacińskim. Papież Urban VIII uhonorował go wieńcem laurowym.

Ksiądz Maciej Sarbiewski był również wykładowcą filozofii i retoryki na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie gdzie obronił dwa doktoraty. Od 1635

roku piastował funkcję kaznodziei królewskiego na dworze Władysława IV. Zmarł w 1640 roku pozostawiając po sobie wiele dzieł poetyckich, rozpraw i kazań.

Laureatką ogłoszonego w ramach wspomnianych obchodów Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego: „O Laur Sarbiewskiego”, któremu przewodniczyło Jury złożone z O. Waclawa Oszejcy, prof. dr hab. Aleksandra W. Mikołajczaka i Teresy Kaczorowskiej, została Mirosława Niewińska od wielu lat mieszkająca w Paryżu.

Niektórzy z nas przypomną sobie Mirę, która na XII Spotkaniach Młodości w



Paryżu czytała przed Ojcem Świętym Janem Pawłem II fragmenty przesłania Ojca

Jozefa Wrześnińskiego „Ku chwale Czwartego Świata Wszystkich czasów” i tekst Matki Teresy z Kalkuty w języku polskim, rosyjskim i greckim.

Mirosława urodziła się na Podlasiu. Studiowała psychologię i filozofię na Uniwersytecie Lubelskim. Przyjechała do Paryża z zamiarem studiowania języka francuskiego, ale otrzymała stypendium i ukończyła podyplomowe studia z dziedziny psychologii i socjologii organizacji, co pozwoliło jej na pracę w Ośrodku terapeutycznym „Plein Ciel” w Paryżu.

Mirosława Niewińska jest również poetką. Za swoją twórczość została wielokrotnie uhonorowana nagrodami, m.in. Międzynarodową Nagrodą Pokojową przyznaną jej przez Fundację Reinholda Schneidera z Hamburga za esej „O miłosierdziu Bożym i sprawiedliwości ludzi”. Była laureatką 1-wszej nagrody w konkursie ogłoszonym przez Muzeum Diecezjalne w Lublinie oraz otrzymała wyróżnienie w konkursie literacko - artystycznym z okazji 200-lecia Rewolucji Francuskiej za dialog filozoficzny „Une leçon particulière”. Jej wiersze były opublikowane w wielu pismach, a niektóre z nich zostały przetłumaczone na język ukraiński. Zbiór jej wierszy ukazał się pod tytułem „Kalejdoskop”.

Jej poezja, to - jak sama mówi - „sposób na budowanie świata i przekazywania o nim wiedzy, podobnie jak mitologia, (...) zawierająca prawdy o człowieku, posługująca się kodem, który uczy nas, kim jesteśmy i jaka jest rola otaczającego nas świata”.

Jej piękne wiersze utkane są z myśli filozoficznych, mówią o celu życia, o realizowaniu samego siebie, o pięknie przyrody. Cechuje je symbolika, metafora, pozytywna energia, zachwyt nad każdą formą życia, szacunek dla odmienności. Jeden z jej wierszy „Rozmowa z mędrcem” zawiera prostotę, humor i filozofię życia. Inny z jej wierszy prowadzi nas w krainę wieczności, lub wiedzie do Grecji, gdzie Mira odkryła piękno i miłość. Wiersz „Tworzenie Świata” wyraża radość człowieka ze stworzenia świata przez Boga taką, jaką potrafimy odczuć na widok piękna przyrody, radość z podarowania czegoś bliźniemu i obdarowania go miłością.

A oto wiersz, który szczególnie podobał się Jury Konkursu:

„Sara”

Przyszła razem z wiatrem i Jutrzenką
na ziemię
gdzie rosły tygrysy lilie i mięta
Bóg prosił o wiare i ufność
do której jest zdolna Kobieta
córka Sumerów i gwiazd
z nich płynęła nadzieja
bo aby dać Życie zawsze jest czas

...
córko ziemi zaufaj życiu
a będziesz Matką Narodów
wpisała Sara w kod genetyczny
każdej z nas.

→→ się z przyjętym przez ustawodawcę kierunkiem rozwiązań.

Z krajowych spraw uwagę zwraca ponadto bój o fotel szefa Najwyższej Izby Kontroli. Najwięcej szans na to stanowisko wydaje się mieć znany działacz podziemia antykomunistycznego, senator Zbigniew Romaszewski, który w wypowiedzi dla „Dziennika” (29 maja) mówi: *Merytorycznie i formalnie nadają się do tego. Planowane są rozmowy uzupełniające dotyczące umowy koalicyjnej. Dlatego też będą się spotykać z liderami klubów parlamentarnych. Chodzi o polityczną układankę. NIK w sposób stabilny musi funkcjonować i musi spełniać oczekiwania koalicjantów, którzy będą głosowali za daną kandydaturą. Moim życiowym marzeniem jest pewien ład w Polsce. W*

NIK czeka mnie gigantyczna praca. Wydaje mi się, że mógłbym tę instytucję wzmocnić i uczynić ją bardziej skuteczną.

Dziennika w tym samym wydaniu porusza sprawę koalicji w następnych wyborach. Już trwają przygotowania i polityczne targi. Roman Giertych chciałby, aby PiS, LPR i Samoobrona wystartowały w jednym bloku. Wiceszefowa klubu PiS Jolanta Szczypińska uznała pomysł za niedorzeczny. Giertych nie zamierza wycofywać się ze swojego pomysłu.

Tym bardziej, że Liga w przyszłych wyborach może nie dostać się do Parlamentu. Z zeszłotygodniowego sondażu wynika, że LPR może liczyć jedynie na 3 proc. poparcia. Na granic prognozy wyborczego jest Samoobrona z 5 proc. Za to PiS nie musi się martwić - ma 24 proc. poparcia.



Pollacy we Francji

Wzruszająca Pielgrzymka Maryjna

Tegoroczna pielgrzymka Związku Polek do sanktuarium maryjnego w Dadizele miała szczególnie uroczysty charakter. W dniu tym, bowiem przypadło święto Matki Bożej Królowej Polski i rocznica Konstytucji 3 Maja.

Już sama podróż autokarowa na tę wielką uroczystość polonijną była radosnym i nastrojowym przeżyciem. Bowiem pod przewodnictwem duszpasterzy, członkinie naszego Związku odmawiały różaniec, przeplatając modlitwę pieśniami maryjnymi.

Po przyjeździe do celu o godz. 11 rozpoczęła się Msza św., którą sprawował wraz z innymi kapłanami kapelan Związku Polek ks. Ryszard Kaczor. On również wygłosił Słowo Boże. W całości było ono poświęcone kultowi Matki Bożej - Królowej Polski i miało bardzo patriotyczny charakter. Znalazło się w nim i nawiązanie do słów Jana Pawła II odnoszących się do święta 3 Maja. A licznie zgromadzone w świątyni sztandary przypominały uczestnikom celebracji, że pozostajemy wierni Bogu i Ojczyźnie.

Po przerwie obiadowej ponownie zebraliśmy się w bazylice na nabożeństwie majowym, aby wysławiać Maryję i Jej Syna. Nabożeństwo prowadził ks. Piotr Michniak. Bardzo uroczysty charakter miało też odnowienie Ślubów Jasnogórskich. Nabożeństwo zakończyło się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. A na zakończenie uroczystości odśpiewano Apel Jasnogórski i pielgrzymka została zamknięta.

Aby wyrazić wdzięczność wszystkim uczestnikom tego święta składamy im staropolskie „Bóg zapłać”, przede wszystkim kapłanom: ks. Ryszardowi Kaczorowi, ks. Józefowi Osińskiemu, ks. Janowi Bojdzie, ks. Władysławowi Dobroć, ks. Tobysz, ks. Piotrowi Michniakowi, ks. Andrzejowi Kołodziejczykowi, ks. Janowi Kałuży a także siostram zakonnym - za oprawę muzyczną i śpiew. Oby ten wyjątkowy dzień na długo zapadł w naszych sercach, ożywił wiarę i pogłębił tradycje patriotyczne i polonijne.

Jubileusz 80-lecia Związku Towarzystw Kobięcych

Do ważniejszych dat związkowych należy zaliczyć 80-lecie Związku Polek.

DORIÈS ARIA

Accélérateur d'évolutions

**POSZUKUJEMY DO PRACY WE FRANCJI
OSÓB NA STANOWISKO:**

**- MALARZ-SPECJALISTA DS. WYKAŃCZANIA WNĘTRZ;
- MURARZ; - SPAWACZ; - TECHNIK-PROJEKTANT
KONSTRUKCJI STALOWYCH.**

Poszukujemy profesjonalistów. Wymagamy minimum komunikatywnej znajomości języka francuskiego. Oferujemy legalną pracę na francuskich warunkach, prawo pobytu, ubezpieczenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie dokumentów (CV ze zdjęciem) na adres mailowy: kw@dories-aria.com lub pocztowy: ul. Burakowska 5/7, 01-066 Warszawa, Polska, tel. (+48) 22 817 13 40; www.dories-aria.com

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przechowywanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Dories Aria niezbędnych dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.97 Dz. U. Nr 133 poz. 883).

Z tej okazji w Mericourt została odprawiona - przez ks. Józefa Osińskiego, uroczysta Msza św. Modliliśmy się w intencji zmarłych i żyjących członkin Związku. Na naszym spotkaniu obecny był również ks. kapelan Ryszard Kaczor.



Po Mszy św. została odczytana Kronika dziejów Związku. Naszą uroczystość zaszczyliła swoją obecnością pani konsul Kałińska, która wręczyła dyplom uznania za całokształt pracy i długoletnie trwanie przy polonijnych tradycjach. Z okazji jubileuszu odbył się też uroczysty bankiet z orkiestrą i loterią fantową. Wszystkim zaproszonym gościom i członkiniom serdecznie dziękujemy.

Barbara Wajdzik

ROK POWOŁANIA PAŃSKIEGO
2006 - 2007

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE
DEKANAT PÓLNOCEJ FRANCJI
I ZWIĄZEK KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

zapraszają na spotkanie eucharystyczne
w Bazylice na wzgórzu Lorette
w niedzielę 17 czerwca 2007 roku.

15.30 : Msza Święta koncelebrowana
pod przewodnictwem Jego Ekscelencji
ks. bp Jean-Paul JAEGER, évêque d'Arras

16.30 : Procesja Bożego Ciała wokół Bazyliki

Wieczorki Polskie

Ośrodek Duszpasterski PMK im. Anny Frąckowiak
Paryż - 20, rue Marsoulan (M^e Nation, Picpus, Porte de Vincennes)

Ma przyjemność zaprosić Państwa
w sobotę, 23 czerwca o godz. 19³⁰
NA WIECZOREK MUZYCZNY

Z udziałem: Edyty Karskiej - sopran liryczny, Marii Buchert - fortepian oraz Anastasii Pozdniakovej i Anny Hetmanovej - fortepian (na cztery ręce).

W programie: Chopin - Moniuszko - Niewiadomski - Karłowicz - Paderewski - Moskowski - Zeleński - Szymanowski - Dvorak - Rachmaninow - Czajkowski.

Aperitif i Loteria

Wstęp: 10 euro (płatne czekiem na rzecz „Soirées polonaises”, który prosimy nadesłać na adres: Voix Catholique - 263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris lub gotówką na miejscu).
Doradzamy rezerwację: J. Kukuryka - 06 99 97 39 26.

Poziomo: **A-1.** Wymyśla i opowiada zmyślone, kłamliwe wiadomości; **A-10.** Kwiat w załączku; **A-14.** Tworzy utwory literackie ośmieszające czyjeś wady; **B-8.** Czynny wulkan na Mindanao (Filipiny); **B-12.** Piłka po za boiskie; **C-1.** Część drabiny; **C-14.** Laboratoryjne naczynie szklane (kuliste); **D-8.** Wielki poemat epicki, epos; **F-1.** Przenośna zasłona; **F-9.** Ozdobna szata liturgiczna; **F-14.** Obszar polarny wokół bieguna północnego; **H-7** "..... ruskie", rosyjska potrawa z ciasta i nadzienia; **I-1.** Mała ulica; **I-13.** Antonim falsyfikatu; **J-7.** Strach, obawa; **J-11.** Okrycie stopy; **K-1.** Wyraz mający jednakowe brzmienie z innym wyrazem, lecz odmienne znaczenie. **K-9.** Gatunek papugi; **K-13.** Odprowadza wody ściekowe i opadowe do kanału.

Pionowo: **1-F.** Pierwszy dwuczłonowy palec stopy; **2-A.** Pionowy pas muru wystający z lica ściany; **3-F.** Pogląd oparty na tezie o nierówności biologicznej i intelektualnej ras ludzkich; **4-A.** Stado zwierząt domowych; **5-F.** Sportowe osiągnięcie; **6-A.**

Krzyżówka o Plotce - proponuje Marian Dziwniel

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
A				20	5						9									
B									1				37	34						
C	32	33								10									4	
D				3		35			12											
E		31							28							11				
F			29			6			17											7
G					30												8		13	
H	2		25						19				26							
I	18				23								16							36
J								27			14			24						
K									21	15			22							

Kazalnica; **7-F.** Substancja palna stosowana w bombach zapalających; **8-A.** Płytką zatoka; **9-F.** Cienka, krótka linia; **10-A.** Wielki ogień; **11-F.** Podanie, petycja, wołanie o wsparcie; **12-A.** Rodzaj powozu konnego; **13-G.** Porusza skrzydłami wiatraka; **14-A.** Pokarm, pożywienie; **15-F.** Tadeusz (1742-80) - poseł,

który wstawił się niezłomnym oporem przeciwko rozbirowi Polski. **16-A.** Nudziarz, zręda, mantyka; **17-F.** Rodzaj płaszczka męskiego; **18-A.** Wczesna msza adwentowa; **19-F.** Łozysko rzeki; **20-A.** Łgarz.

Litery z ponumerowanych pól od 1 do 37 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie (GK nr 18 z 13 maja): **CHRZAŚCZ!** **Poziomo:** kapelan, szycha, maraton, zdanie, regent, uprawa, antaba, szczep, agrest, klarinet, Italia, flanela. **Pionowo:** zdun, skif, rząd, rozwaga, ścinka, wrzenie, kamera, apatia, paragon, tartak, Litania, skin, nona, pakt.

Fréjus - Plage:

Msze św. dla Polaków w kościele Saint Roch
w każdą niedzielę o godz. 17.00.



Wyjatkowa poropozycja spotkania całej Polskiej Wspólnoty zamieszkującej departament „Var” (i nie tylko) - w niedzielę 10 czerwca o godz. 12.00.

Msza św. w sanktuarium MB Narodów (ND des Peuples) w Draguignan (Sakrament pokuty pół godziny wcześniej). Następnie spotkamy się na tradycyjnym pikniku w ogrodach Centrum Secours Catholique „Le Clou”. Zapisy - po 10 euro (dzieci 5 euro) - u ks. Jerzego Chorzempy, waszego duszpasterza - 04.94.53.85.88 , 06.09.55.29.51 i u osób z Rady Polskiej Wspólnoty Katolickiej (w Draguignan: u p. Agaty Ostojkiej, tel. 04.94.85.52.81; 06.99.86.23.32; w St Raphael, u p. Marty Bernot, tel. 04.94.95.63.51; w Cogolin: u p. Justyny Krawczyk, tel. 06.13.26.65.18.

Msze św. w Port Grimaud - w kościele św. Franciszka z Asyżu o godz. 20.00 (do października); w Toulon - w kościele św. Jana Bosko o godz. 17.00 (w każdą pierwszą niedzielę miesiąca). (Messe l'eglise de saint Jean Bosco - bd doct. Cunéo.

DORIÈS ARIA

Accélérateur d'évolutions

Dla naszego Klienta w regionie Loary -
solidnej i uznanej firmy budowlanej -
POSZUKUJEMY DO PRACY
w regionie Loary kandydatów na stanowisko
POSADZKARZA!

Obowiązki:

- wykonywanie podłóg o różnych konstrukcjach; - przygotowywanie podłóża (wylewka, szlifowanie); - kładzenie wykładzin podłogowych z różnych materiałów (dywanowe, PCV, linoleum, marmoleum); - układanie artystyczne (wzory) będzie mile widziane; - wykonywanie napraw i renowacji podłóg oraz okładzin; - wykonywanie pracy zgodnie z przepisami bezpieczeństwa, higieny pracy i wymaganiami technologicznymi.

Wymagania:

- wykształcenie budowlane; doświadczenie w kładzeniu posadzek (szczególnie na dużych powierzchniach); - dobry stan zdrowia (orzeczenie lekarskie); - dodatkowymi atutami będą: komunikatywna znajomość języka francuskiego, doświadczenie pracy za granicą.

Oferujemy:

- legalną pracę, - prawo pobytu, - francuską umowę o pracę na czas nieokreślony, - ubezpieczenie, - możliwość pobierania francuskiego zasiłku rodzinnego, - pomoc w znalezieniu mieszkania, - bony obiadowe.

Zainteresowane osoby prosimy o:

przesłanie dokumentów (CV ze zdjęciem,)

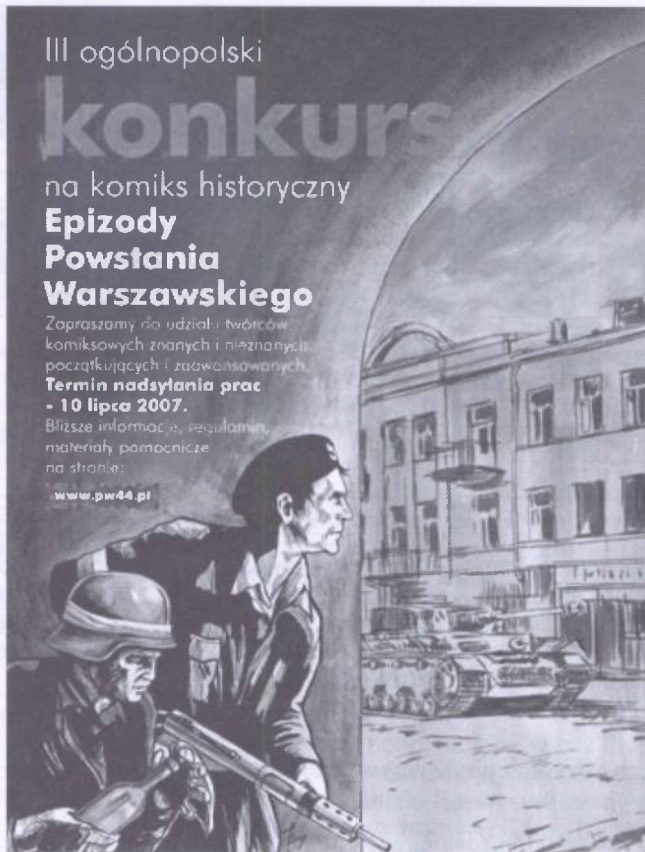
na adres e-mail: kw@dories-aria.com; bądź pocztą:

ul. Burakowska 5/7, 01-066 Warszawa, Polska,
tel. (+48) 22 817 13 40; www.dories-aria.com

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przechowywanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Dories Aria niezbędnych dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.97 Dz. U. Nr 133 poz. 883).

III ogólnopolski
konkurs
na komiks historyczny
**Epizody
Powstania
Warszawskiego**

Zapraszamy do udziału twórców komiksowych znanych i nieznanymi, początkujących i zaawansowanych.
Termin nadsyłania prac - 10 lipca 2007.
Blizsze informacje, regulamin, materiały pomocnicze na stronie:
www.pw44.pl



Konkurs na komiks o Powstaniu Warszawskim

Rozpoczęła się trzecia edycja ogólnopolskiego konkursu na komiks o Powstaniu Warszawskim „Epizody Powstania Warszawskiego”.

Gożąco zapraszamy do udziału w konkursie wszystkich zainteresowanych:
- grafików, rysowników, scenarzystów - zarówno tych znanych, jak i początkujących.

- Najlepsze z prac zostaną opublikowane w formie antologii komiksowej „Epizody Powstania Warszawskiego”.
- W ramach puli nagród ufundowane będą nagrody pieniężne.
- Termin składania prac upływa 10 lipca 2007 r.
- Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbędzie się 25 lipca 2007 r.
- Organizatorem konkursu jest Wydawnictwo Print Partner.
- Patronat Honorowy nad konkursem objął Związek Powstańców Warszawskich.
- Konkurs jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm jutra”.

Regulamin konkursu, szczegółowe informacje oraz wybór materiałów pomocniczych można znaleźć na stronie www.pw44.pl/konkurs.html; informacji może udzielać Państwu także Sławomir Bielicki tel. (00 48) 602 214 998 lub e-mail s.bielicki@pw44.pl

Beata DERYNG - Adwokat
przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu
uprzejmie informuje o nowym adresie:
20 Rue Vignon 75009 PARIS (Métro: Madeleine)
Tel. + 33 (0) 1 45 49 00 16 (bez zmian);
Fax + 33 (0) 1 45 49 00 44.
E-mail: beatrice.deryng@free.fr

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński
68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 43 61 68 53;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Absolwentka master science de l'éducation

- **Pisanie listów, podań, odwołań,**
- **devis, lekcje, tłumaczenia**
- **pomoc w otwarciu firmy**

tel. 01 44 74 62 43; 06 11 99 34 23;
e-mail: paz.bo@yahoo.fr

- **ROZLICZENIA KSIĘGOWE FIRM INDYWIDUALNYCH;**
- **POMOC JĘZYKOWA.**

Tel. **06 64 27 98 95**

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Helena DŁUGIEWICZ - BARLIN -	50 euro
Ks. Bolesław FRAN CZYSZYN -	158 euro
od wspólnot: Tucquegnieux, Joeuf, Longwy -	138 euro
NN -	20 euro
Mr Sławomir CZARLEWSKI - PARIS -	50 euro
Mr et Mme POTUCZEK - SEDAN -	30 euro
Mme Eugenie WIŚNIEWSKI - DECHY -	150 euro
Mr Jean BEDNARCZYK - NONANCOURT -	50 euro
Mr Ferdinand ŁAPAWA - AUBY -	30 euro
NN -	50 euro
Ks. Zygmunt STEFAŃSKI SChr. - AULNAY	
SOUS BOIS -	350 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Firma Castor – Profil proponuje stanowisko:

SZEF BRYGADY (BRYGADZISTA)!

sektor: budownictwo - wykończeniówka

- (- mała murarka, - montaż z płyt gipsowych,
- gładź szpachlowa, - malowanie, - karłaż,
- znajomość elektryki i hydrauliki).

Wymagane: - uregulowany pobyt we Francji,
- dyplom szkoły średniej budowlanej,
lub 10 lata udokumentowanej praktyki.

Kontrakt pracy: - na czas nieokreślony
- 39 godzin tygodniowo.

Wynagrodzenie miesięczne brutto: 2100 euro
+ premie miesięczne, + premia roczna.

Kontakt: Jerzy Gawel, tel. 06 29 51 39 56.

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09





II - 17 CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 11 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynećka 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Mój pierwszy raz 10¹⁵ Ja który mam podwójne życie czyli dylemat Josepha Conrada 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pól miliona z Nord Pas De Calais - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 13⁵⁰ Nie tylko o 14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynećka 16¹⁰ Między Odrą a Renem 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰ W Ciechanowcu - reportaż 18⁰⁰ Świadkowie nieznanych historii 18³⁰ Kościół i świat 18⁴⁰ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Praca bez granic - Francja - reportaż 21⁰⁵ Sportowy tydzień 21³⁵ Warto kochać - serial 22²⁵ Powstanie Zamojskie - dokument 23⁰⁵ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ W Ciechanowcu - reportaż 0¹⁰ Świadkowie nieznanych historii 0⁴⁰ Polska z bocznej drogi 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 12 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Spacer po Toruniu - dokument 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Stuga wielkości - dokument 9⁴⁵ Co nam w duży gra - widowisko 10⁴⁰ Powstanie Zamojskie - dokument 11¹⁵ Folkogranie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Praca bez granic - Francja - reportaż 13⁰⁵ Warto kochać - serial 13⁵⁰ Sportowy tydzień 14²⁰ Rozmowy na temat 14³⁰ Tam gdzie się ludzie nie umawiali - dokument 15²⁵ Co tu jest grane? - program muzyczny 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Magazyn Medyczny - Mukowiscydoza 16²⁵ Zwierzowiec 16⁴⁰ Spacer po Toruniu - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 17⁴⁰ Dzika Polska - dokument 18⁰⁵ Studiuje w Polsce - magazyn 18³⁵ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicyst. 21⁰⁵ Jan Nowak Jeziorański - dokument 21³⁵ Wybór kobiety - reportaż 22⁰⁰ Warto rozmawiać 22⁵⁵ Ryż PRL - dokument 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁰ Studiuje w Polsce - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 13 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Wierzę wąpię szukam 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Fabryka śmiechu 10³⁵ Świadkowie nieznanych historii 11⁰⁵ Życ z przeszczepem - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wia-

domości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicyst. 13⁰⁵ Jan Nowak Jeziorański - dokument 13³⁵ Wybór kobiety - reportaż 14⁰⁵ 25 lat T. Love - koncert 14⁵⁰ Ryż PRL - dokument 15²⁰



- FC Polonia Paris -

polonijny klub piłkarski grający w F. F. F.

poszukuje

piłkarzy chętnych na wyjazd na Światowe Igrzyska Polonijne w Słupsku w dn. 28 lipca - 2 sierpnia.

T. 06 65 35 80 61 lub fcpoloniaparis@yahoo.fr

Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Domowe przedszkole 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 16³⁰ Wierzę wąpię szukam 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jubileusz zespołu Skaldowie - koncert 17⁴⁰ Skarbiec magazyn hist - kult. 18⁰⁵ Wyjeżdżam - zostają? - reportaż 18²⁵ Życ z przeszczepem - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21¹⁰ Moda na polski film w Hollywood - reportaż 21³⁵ Egzamin z życia - serial 22²⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicyst. 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Jubileusz zespołu Skaldowie - koncert 0¹⁵ Skarbiec magazyn hist - kult. 0⁴⁰ Polska z bocznej drogi 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 14 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja 9⁵⁰ Zacisze gwiazd - Maria Pakulnis i Krzysztof Zalewski 10¹⁵ Jubileusz zespołu Skaldowie - koncert 10⁴⁰ Skarbiec magazyn hist - kult. 11⁰⁵ Studiuje w Polsce - magazyn 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13⁵⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14¹⁰ Moda na polski film w Hollywood - reportaż 14³⁵ Od przedszkola do Opola - Piotr Rubik 15⁰⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Budzik 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ SF - Symulator faktu - Fizyka w medycynie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Ostoja 18²⁵ Polacy na Syberii - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Oparte na faktach - Słowo honoru - teatr 22⁴⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ SF - Symulator faktu - Fizyka w medycynie 0¹⁵ Budzimy do życia - felieton 0²⁵ Rozmowy na temat 0³⁵ Polska z bocznej drogi 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 15 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Karino - serial 9²⁵ W Ciechanowcu - reportaż 9⁴⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10¹⁰ SF - Symulator faktu - Fizyka w medycynie 10⁴⁰ Laureaci Konkursu H. Wieniawskiego 11²⁰ To jest temat - Karety hrabiego Waldsteina 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Ojciec - film 12³⁵ Polska na weekend - Rzeka Pilica na weekend 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Oparte na faktach - Słowo honoru - teatr 14⁴⁰ To jest temat - Cuda w domu praczeki 14⁵⁰ Magazyn

Ekspresu Reporterów 15⁴⁰ Domowe przedszkole 16⁰⁵ Tajemnice lasu - reportaż 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Codzienna 2 m 3 - serial 17⁴⁵ Pół wieku w galopie - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20²⁰ Opole 2007 - Premiery - recital Lady Pank - Debiuty oraz Wielki finał - laureaci konkursów 23⁵⁰ Ojciec - film 0²⁰ Życ z przeszczepem - dokument 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 16 CZERWCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Eurofolk Sanok 2001 9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁴⁵ Polacy na Syberii - dokument 10¹⁰ Z daleka a z bliska 10⁵⁵ Dziękujemy za Solidarność - felieton 11⁰⁵ Dwie strony medalu - serial 11³⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 11⁵⁰ Nowa Tradycja 12⁰⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Podróż nad morze - film obycz. 14⁰⁰ Przez osiem wieków - dokument 14²⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁵ Made in Poland - teleturniej 15¹⁵ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o ... 17²⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 17⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁰⁰ My w Finlandii - 90 lat minęło - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20²⁰ Opole 2007 - Superjedyńki(3) - Kabaret(2) 1⁰⁵ Nie tylko o... 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 17 CZERWCA

6²⁰ M jak miłość - serial 7⁰⁵ Dziękujemy za Solidarność - felieton 7¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 7³⁵ Śniadanie na podwieczorek 8³⁰ Dzika Polska - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ Miki Mol i Straszne Płaszczdyło - serial 9⁵⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 10⁰⁵ Budzimy do życia - felieton 10²⁰ Niedzielne muzykowanie - Czar Wiednia w Wieliczce - koncert 11⁰⁰ Dwie strony medalu - serial 11³⁵ Reportaż 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Sw. - Katedra Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie 14⁴⁵ Bulionerzy - serial 15¹⁰ Wywiad i opinie - program publicyst. 15³⁵ Ja który mam podwójne życie czyli dylemat Josepha Conrada 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 18¹⁵ Budzimy do życia - felieton 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁵ Mrok - serial 20⁵⁵ Co tu jest grane? - prog. muz. 21¹⁵ Opole 2007 - piosenki Seweryna Krajewskiego(2) 23²⁵ Dziękujemy za Solidarność - felieton 23³⁵ Zacisze gwiazd - Jerzy Bończak 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu
 od 5 maja do 28 czerwca
 przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 2007/2008
 do Szkoły Polskiej
 przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.
 Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:
 15, rue Lamandé, 75017 Paris (metro: Rome lub la Fourche)
 Tel. 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

FIRMA BUDOWLANA

POSZUKUJE: pracowników - z prawem pracy:
 - hydraulika, - elektryka,
 - murarza, posadzkarza, - stolarza.

Tel. 06 82 59 23 13.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
 przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w maju 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
 Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10



Kancelaria Prawna

mec. MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
 wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach
 TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.



UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny. OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
 KATOLICKI**

N° (2233)22: 10.06.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętaś S. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Glos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 30.5.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Stupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Ełbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikowanych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. W lipcu Intensywny KURS LETNII!!

www.nazarethfamille.fr

*** IZAK - PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, HOLOWANIE
SAMOCHODÓW DO POLSKI.**

Tel. 01 46 51 27 53; 06 33 39 00 15.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Odstąpię bezpłatnie ekran komputerowy -19° (klasyczny).
Informacja - Redakcja Głosu Katolickiego. T. 01.55.35.32.31

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce i we Francji:

mażeńskie, emerytury, spadki, negocjacje handlowe itp.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

Spotkanie z Maryją w Lourdes

16-20 maja 2007 r.

W tym roku po raz 132 pielgrzymowaliśmy w Polonijnej pielgrzymce do Lourdes. Tym razem odbywała się ona pod hasłem „Pojednajcie się z Bogiem”. Wyjechalśmy 16 maja, spod Polskiego Kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu, pod przewodnictwem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisława Jeża i dr Anny Łuckiej, która była organizatorem Pielgrzymki.

Była to pielgrzymka szczególna, ponieważ w tym roku, 13 maja, przypadła 90-ta rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie. Te dwa miejsca, Lourdes i Fatima, stały się częścią nieba na ziemi. Jechaliśmy tam z radością i wdzięcznością w sercu, i prośbami, chcąc przytulić się do Serca Maryi.

Po całym dniu podróży, zostaliśmy gościnnie przyjęci przez siostrę dyrektorkę w Domu Polskim „Bellevue”, gdzie również dojechał ks. Wiesław Tomkiewicz z Metz - wraz z tamtejszymi pielgrzymami oraz grupą pątników z Niemiec. W Domu Polskim czuliśmy się jak u siebie, panowała wspaniała atmosfera, posiłki były smaczne i obfite, pokoje przytulne i czyste.

W czwartek 17 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, uczestniczyliśmy w uroczystej, międzynarodowej Mszy św. w bazylice św. Piusa X. Podczas tej Eucharystii dostąpiliśmy szczególnego wyróżnienia, jedna z uczestniczek czytała drugie czytanie a druga jedną z prośb w modlitwie wiernych. Uczestnictwo w tej Mszy zrobiło na nas ogromne wrażenie, gdyż bazylika była wypełniona tysiącami wiernych, wśród których było około 1200 chorych na wózkach inwalidzkich.

Wieczorem uczestniczyliśmy z ogromnym przejęciem w procesji Maryjnej. Idąc pod polską flagą i transparentem, wplataliśmy w różnorodnym Pozdrowienie Maryjne nasze polskie „Zdrowaś Maryjo”.

W piątek nasza pielgrzymka uczestniczyła w Mszy św. w Grocie. Następnie uczestniczyliśmy w Drodze krzyżowej, po której przeszliśmy przez Grotę. W tym dniu odprawiliśmy również nabożeństwo pokutne i mieliśmy okazję przyjąć sakrament pojednania. Szczególnym przeżyciem było uczestnictwo w procesji eucharystycznej, gdyż siedmiu naszych pielgrzymów niosło różne emblematy religijne, w tym krzyż i statuetkę Matki Bożej, otwierając procesję.

W sobotę uczestniczyliśmy w porannej Mszy św. w Bazylice Głównej. Po Mszy była okazja, aby skorzystać z kąpieli w basenach. Po pikniku zorganizowanym przez siostry, a który był „uczta Baltazara”, pielgrzymi mieli okazję przejścia śladami św. Bernadety, po których prowadził nas ks. kapelan Kazimierz Kopacz. Wieczorem, w kaplicy domu „Bellevue” została odprawiona Godzina święta.

W niedzielę nadszedł dzień pożegnania z siostrami i... Matką Bożą. Została odprawiona Msza św. w Bazylice Różańcowej, po której nastąpiło poświęcenie świecy zakupionej przez naszą pielgrzymkę i ustawienie jej obok Groty. Świeca ta jest symbolem naszych modlitw, które zanosiliśmy tu do Boga i Maryi, prosząc szczególnie o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. Każdy z pielgrzymów zabrał ze sobą wodę z cudownego źródła, aby podzielić się nią z bliskimi i potrzebującymi wsparcia od Najświętszej Matki Bożej, bogactwo

umocnienia wiary i miłości oraz refleksje. Dziękujemy wszystkim kapłanom za przewodnictwo i opiekę duchową, siostrom nazaretankom za dobroć i życzliwość, dziękujemy pani Annie Łuckiej za sprawną organizację pielgrzymki. Do zobaczenia na pielgrzymce w przyszłym roku. Przez ten czas będziemy doskonalić swoją wiarę i miłość, czytając codziennie fragment Pisma świętego i odmawiając różaniec, jak życzyła sobie Maryja w Lourdes.

O Maryjo żegnam Cię!

Do zobaczenia za rok! „Do kogoż mamy wdychać nędzne dziatki? Tylko do Ciebie ukochanej Matki!” Maryja wysłucha, uzdrowi, odmieni nasze życie, jeśli z pokorą wyznamy nasze troski.

Zyjemy w czasach, kiedy trudno znaleźć przyjaciela, który wysłucha, pokrzepi, doradzi, ukoji ból i żal po utracie ziemskiej Matki. Ona jest wszystkim: Matką, lekarzem, przyjacielem. Osuszy łzy, przytuli do serca, złagodzi ból po zawiedzionej miłości.

Jeśli za rok, w maju będziesz smutny, chory, zmęczony życiem lub będziesz miał złamane serce, wybierz się z innymi na pielgrzymi szlak.

Zapewniam cię, że Pani z Lourdes uzdrowi twoje serce, duszę i ciało, przywróci blask twoich smutnych oczu, a uśmiech twój będzie krzepił innych, smutnych i zagubionych w życiu.

„Maryjo ja, Twe dziecko, o podaj mi swą dłoń. Od złego mnie w tym świecie, od grzechu Matko chroń.”

Byłam uczestniczką 131 i 132 pielgrzymki do Lourdes. Przez ten rok wydarzyło się wiele w moim życiu i zapewniam cię, drogi czytelniku, że Maryja Niepokalanie Poczęta była obecna w trudnych i radosnych chwilach mojego życia. Ufam, że znów tu powrócę.

J.O.

Uroczystość Pierwszej Komunii świętej

ks. Marcin Glusek

W niedzielę 27 maja wspólnota parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu przeżywała Uroczystość I Komunii świętej. W czasie Mszy św. o godz. 9.30 grupa 68 dzieci z naszych rodzin przyjęła po raz pierwszy Pana Jezusa w Komunii św. do swoich serc.

Do tego wielkiego wydarzenia dzieci przygotowywały się przez trzy lata katechizacji, uczestniczyły również w swoich rekolekcjach w Domu PMK w La Ferte sous Jouarre. Największą jednak pracą formacyjną wykonali Rodzice, którzy przez swoją miłość otwierając serca dzieci dla Boga, własny przykład modlitwy i chrześcijańskiego życia oraz pomoc w przyswajaniu wiadomości katechizmowych, przygotowali swoje dzieci na pierwsze spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym. *Życzymy naszym dzieciom, aby wzrastały w mądrości i łasce u Boga i u ludzi.* Niech nasza modlitwa towarzyszy im nieustannie by były wierne Panu Jezusowi, który

po raz pierwszy zagościł w ich sercach. Lista dzieci przystępujących w tym roku do I Komunii św.:

Mateusz Baj, Izabela Burdzy, Karolina Chęć, Olivier Nikolas Chojnacki, Dominique Cholewa, Evelyne Coutin, Jakub Józef Dąbrowski, Joel Deptuch, Sara Draus, Aleksander Federkiewicz, Michał Fus, Patrycja Dominika Futoma, Kevin Dawid Gamon, Filip Gawron, Robert Góralczyk, Natalia Górska, Kacper Maciej Groele, Alexandre Michel Chajduk, Magdalena Anna Jarzabek, Mikołaj Marek Jędrych, Oliwia Kara, Monique Carinne Kijowski, Sylwia Weronika Kłos, Anna Koczwar, Konrad Marek Kubasie-

wicz, Wiktoria Kwiatkowska, Olivia Agata Le Bas, Wiktor Le Page, Monika Zofia Łubiańska, Eymen Mathien Mejri, Adrian Mrozik, Adrian Dawid Nawarra, Kevin Pawliszko, Sabrina Sophie Peryga, Isabelle Sara Piędel, Diane Marie Pitas, Fabian Płaska, Veronica Edwiga Pokrzywa, Konrad Jakub Powęska, Nicolas Patric Queuche, Magdalena Ropiak, Dominika Róg, Sebastian Rzekęć, Kevin Sagan, Alexandra Scott, Caroline Słotwińska, Wiktoria Dominika Sowa, Anna Olivia Sowiński, Natalia Maria Stój, Klaudia Anna Stypa, Joanna Elżbieta Szczęch, Mateusz Szczęch, Andżelika Szwedo, Zuzanna Sara Szwedo, Urszula Anna Tęcza, Christine-Bernardette Tupaj, Clément Ulatowski, Natalia Anna Wańkowiec, Tomasz Filip Wcisło, Nathalie Wojtecka, Patryk Wojtyna, Daniel Norbert Woroniecki, Gabriel Alexander Wyka, Mateusz Stefan Zamojski, Martin Łukasz Ziobro, Alex Patryk Zybert, Robert Żmuda, Filip Jan Żurek.

→→



**Dziś w Galerii GK:
koniec w UE!,
z drogimi rozmowami...
przez komórki!**

(patrz str. 12)

foto. M. Osikowski

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	Jeszcze więcej minut!	MINIMUM CZAS ROZMOWY
Polska	1700* mn	
GSM Polska	230* mn	
Niemcy	1250* mn	
USA + GSM	1250* mn	
Włochy	1000* mn	
Anglia	1250* mn	
Kanada + GSM	1000* mn	
Francja	1250* mn	
GSM Francja	111* mn	

Punkty sprzedaży: kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 76 88 60

0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014* €/mn

Wybierz



0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RABUNKI I CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.